Nasza Miranda wygrała z chorobą!

Str. 16-17

ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 44 (830)
31 października 2023
Cena 5,99 zł

Samoobsługa w komendzie

Str. 8

Mieszkańcy przeciwni budowie

Kolejne maszty telefonii komórkowej mają powstać na terenie powiatu kolbuszowskiego. Mieszkańcy jednego z sołectw jasno mówią NIE dla planowanej inwestycji. W tej sprawie zorganizowali spotkanie, na którym głos zabrała kolbuszowska lekarka.

Str. 3

Str. 14-15

Pamiętamy...

Wspominamy tych, którzy zmarli w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Przypominamy sylwetki osób związanych z powiatem kolbuszowskim. Choć nie ma ich wśród nas, pozostają w naszej pamięci.

Razem od 50 lat

Przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe - te słowa w 1973 roku padły z ust m.in. dziewięciu par z gminy Raniżów. Jubilaci odznaczeni zostali medalami.

Str. 10

Zarobki wójtów i starosty

Tym razem prześwietlamy majątki wójtów, burmistrza i starosty powiatu kolbuszowskiego. Jak się okazuje, ich wynagrodzenie na przestrzeni 12 miesięcy znacznie wzrosło.

Str. 11

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA

eprasa.pl f2b4fbd4e4

liczba tygodnia

578

- tylu mieszkańców powiatu kolbuszowskiego zmarło w okresie od 1 listopda 2022 roku do 15 października 2023 roku.

Więcej na str. 13

cytat tygodnia

Miranda Korzeniowska

- Końcem lipca znalazłam guza, a 15 września byłam już po operacji (...) Badajcie się dziewczyny, proszę
- apeluje nasza koleżanka z portalu korsosanockie.pl

Więcej na str. 16-17

za tydzień

Wciąż dajemy się oszukać. W jaki sposób?

KORSO KOLBUSZOWSKIE REDAKCJA

17 744 45 96 kolbuszowa@korso.pl

Joanna Serafin
redaktor naczelna
jserafin@korso.pl
tel. 510 103 940

Anna Pocałuń
dziennikarz
apocalun@korso.pl
tel. 512 344 584
gminy: Kolbuszowa, Niwiska

Bartosz Posłuszny
dziennikarz
bposluszny@korso.pl
tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992
gminy: Dzikowiec, Majdan Królewski

WSPÓŁPRACA

Grzegorz Lipiec
dziennikarz sportowy
grzegorz.lipiec@korso.pl
tel. 604 140 644

Biuro Reklamy i Ogłoszeń
Lucyna Pik
tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl
Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl
tel. 519 132 923
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl
tel. 510 126 562

Nocne dyżury aptek

1-5 listopada

Apteka Prywatna
Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 17
Tel. 17 2271433

6-12 listopada

Apteka „Medimo"
Kolbuszowa,
ul. 11 Listopada 11
Tel. 17 747 90 80

AUTOPROMOCJA
JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA
radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

Komentarz tygodnia

Czas zadumy

Życie pisze różne scenariusze. Nikt nie umie przewidzieć, co stanie się jutro. Pewny jest tylko upływ czasu.

Przed nami Wszystkich Świętych. Dla niektórych z nas smutne święto. Zanurzamy się głęboko w nasze myśli, rozmyślając o życiu, które przeminęło, o marzeniach, które nigdy nie zostały zrealizowane, o miłości, która została utracona.

Czy to czas zadumy i smutku? Zadumy tak, w tym okresie częściej rozmyślamy nad śmiercią i kruchością życia. Dla wielu ludzi ten dzień to okazja do odwiedzenia cmentarzy, aby uczcić pamięć tych, którzy odeszli. Widok ludzi zapalających znicze na grobach swoich bliskich jest poruszający. W tych chwilach ciszy i zadumy odzywają się wspomnienia o chwilach spędzonych z ukochanymi, o ich uśmiechach i ciepłych gestach. To czas, kiedy tęsknota miesza się ze smutkiem i żalem.

Na wspomnienie tych, co odeszli, nie rozpaczajmy, przypomnijmy sobie piękne momenty z ich życia. O tym jacy byli, jak się uśmiechali. Każdy z nas ma swoje ulubione historie i wspomnienia, które ożywają w naszej pamięci w tych wyjątkowych dniach. Wspominamy anegdoty, wzruszające chwile i życiowe lekcje, które zostawiły nam nasi bliscy.

W życiu doświadczamy strat, które pozostawiają w naszej duszy i sercu niewypełnioną pustkę. A w takich chwilach cisza wydaje się głośniejsza niż krzyk...

Anna Pocałuń

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 44. numerze Korso Kolbuszowskie w 2018 roku.

***

Blisko 20 proc. kolbuszowskich funkcjonariuszy przebywa na zwolnieniu chorobowym. Prawdopodobnie jest to związane z trwającym protestem służb mundurowych.

***

W środę, 31 października, zmarł Jan Dryja - długoletni uczestnik działań artystycznych Zespołu Ludowego „Górniacy" z Kolbuszowej Górnej.

***

Mieszkańcy gminy Dzikowiec wzięli udział w drugiej turze wyborów na wójta. Włodarzem został Józef Tęcza, który zdobył ponad 56 proc. poparcia.

Kwesta przy bramach

Wolontariusze znów będą zbierać pieniądze na ratowanie zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej. Do zrobienia wciąż jest sporo.

Tradycją stało się już, że 1 listopada przed wejściami na teren kolbuszowskiej nekropolii można spotkać osoby zbierające wolne datki. Wśród nich są m.in. członkowie Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Goslara w Kolbuszowej, uczniowie, harcerze i zaproszeni goście.

W ubiegłym roku do puszek trafiło łącznie 16 197,78 zł. To rekordowa kwota. Dla porównania, w tym samym czasie na ratowanie pomników Starego Cmentarza w Rzeszowie przekazano ponad 11 tys. zł.

Fot. J.Serafin

Pieniądze będą zbierane na odnowienie m.in. tego nagrobka.

- Również w tym roku kwesta zostanie przeprowadzona. Będziemy chcieli odnowić dwa kolejne zabytkowe nagrobki - mówi Paweł Michno, dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki w Kolbuszowej.

Jednym z nich jest nagrobek znajdujący się przy głównej alejce poświęcony Longinowi Kaczmarskiemu, który był zastępcą starosty w okresie międzywojennym. Został on podstawiony przez jego matkę i przedstawia kobiecą postać stojącą nad grobem ze złożonymi rękami. Postument ten pochodzi z warsztatu Tadeusza Janika, rzeszowskiego artysty.

js

Premiera w kościele

„Ponad wszystko... miłość` - pod takim hasłem w Niwiskach odbędzie się kolejna edycja koncertu patriotyczno-maryjnego. Organizatorami tego wydarzenia jest miejscowa szkoła muzyczna.

To kolejny raz, kiedy przed świętem niepodległości w kościele w Niwiskach zorganizowany zostanie koncert. W tym roku będzie on wyjątkowy. W świątyni po raz pierwszy na żywo publiczność będzie mogła usłyszeć utwór „nieMarkowana miłość". To projekt nauczyciela Szkoły Muzycznej w Niwiskach, nawiązujący do beatyfikacji rodziny Ulmów.

Podczas koncertu patriotyczno-maryjnego, który odbędzie się w czwartek (9 listopada) wystąpi ok. 70 osób. Będą to uczniowie, absolwenci i nauczyciele Szkoły Muzycznej I stopnia w Niwiskach. Publiczność usłyszy kilkanaście utworów.

Czwartkowe wydarzenie rozpocznie się mszą święta o godz. 17 pod przewodnictwem biskupa Jana Wątroby. Następnie rozpocznie się koncert. Każdego roku świątynia w Niwiskach jest wypełniona po brzegi. Przychodzą nie tylko mieszkańcy sołectwa. Do Niwisk przyjeżdżają osoby z różnych części powiatu kolbuszowskiego, a także spoza niego.

DYRYGENCI:
Kamil Pezda
Janusz Kapias

SOLIŚCI:
Natalia Kubiś-Mroszczyk
Jadwiga Huber
Agnieszka Reguła-Skiba
Krystian Tęczar
Weronika Hubka
Kaja Dziura
Anita Czachor
Adrian Koń

- Uwielbiamy naszą publiczność. Jej pozytywny odbiór daje nam dużo siły i energii. Dzięki niej wierzymy, że robimy coś dobrego, że to się podoba. Czujemy, że trafiamy prosto do serca innych - mówi Dorota Wilk, dyrektor Szkoły Muzycznej I st. w Niwiskach.

Listopadowy koncert szkoła ma transmitować na żywo w internecie. - Jeżeli tylko ktoś będzie mógł być z nami tego wieczoru, to serdecznie zapraszamy. Myślę, że to wydarzenie na długo zostanie w pamięci - dodaje nasza rozmówczyni.

js

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Mieszkańcy przeciwko budowie masztu

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Mieszkańcy Hadykówki stanowczo sprzeciwiają się budowie trzeciego masztu telefonii komórkowej we wsi. Dr Agata Osiniak mówiła o niepokojących skutkach oddziaływania wieży 5G na ludzi.

Początkiem października odbyło się zebranie mieszkańców Hadykówki. Były to konsultacje związane z planowaną budową trzeciej już wieży nadajnikowej.

Na zaproszenie na spotkanie odpowiedziała dr Agata Osiniak, pediatra oraz Janusz Niemier, doktor nauk humanistycznych, autor książki „Falowe Eldorado", opisujące negatywne skutki oddziaływania 5G na człowieka.

Na spotkanie zostali zaproszeni także przedstawiciele sieci, która planuje wybudować maszt w sołectwie. Niestety nie pojawili się na konsultacjach.

Choroby wywołane przez 5G

Agata Osiniak przedstawiła, w jaki sposób promieniowanie elektromagnetyczne wpływa niekorzystnie na zdrowie człowieka. Przytoczyła przykłady z wielu naukowych publikacji na temat szkodliwości, szczególnie sygnały 5G.

Wymieniła ona choroby, które spowodowane są działaniami elektromagnetycznymi, o których piszą światowe czasopisma medyczne. - Chorobami tymi są między innymi zmiana rytmu serca, zmiany w DNA, nowotwory (białaczki), padaczki, uszkodzenia neurologiczne, zwiększona podatność na różne infekcje itd. Według prowadzonych badań najbardziej narażone są na promieniowanie dzieci, kobiety w ciąży, osoby starsze. Według naukowców technologia 3G i 4G różni się w znacznym stopniu od technologii 5G. Technologie 3G i 4G rozprowadzają sygnał dookoła nadajnika i w miarę oddalania się od anteny ich sygnał maleje, natomiast technologia 5G jest to pulsacyjna wiązka skupiona w jednym punkcie, w miarę oddalania się od anteny sygnał nie maleje. Energia nie jest rozpraszana dookoła nadajnika. Jej promieniowanie jest takie samo jak przy nadajniku, do którego jest kierowana - mówiła doktor.

Obecny na spotkaniu Janusz Niemier poinformował, że na stronach rządowych i innych internetowych, ogólnodostępnych stronach mówi się o braku dowodów na to, że technologia 5G jest szkodliwa.

Wspomniał, że w 2019 r. dopuszczalne normy promieniowania zostały zwiększone 100-krotnie. Z uzyskanych informacji w firmach telekomunikacyjnych okazuje się, że mocą anteny można sterować zdalnie, nie ma potrzeby fizycznie sterować anteną.

Na przeciwko szkoły

Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas, poinformował, że do cmolaskiego urzędu został złożony wniosek o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego na budowę wieży komórkowej. Planowana wieża miałaby znaleźć się na działce znajdującej się naprzeciwko Szkoły Podstawowej w Hadykówce.

Teresa Krzysztofińska, sołtys Hadykówki, poinformowała mieszkańców, że rozmawiała z właścicielką działki, na której planowana jest budowa wieży, która twierdzi, że nie wyrażała zgody na nową wieżę, tylko na dodatkowy montaż anten na już istniejącej wieży.

Z korzyścią dla mieszkańców

Podczas spotkania głos zabrała przedstawicielka Polskiego Stowarzyszenia „Wolne Podkarpacie". Poinformowała, że jako stowarzyszenie organizują wiele spotkań z mieszkańcami, na których chcą uświadamiać o szkodliwości sieci 5G. Zachęcała do kontynuacji zbiórki podpisów mieszkańców przeciw budowie wieży komórkowej.

Krzysztof Książek, radny z Hadykówki, nadmienił, że oprócz aspektów zdrowotnych trzeba wziąć pod uwagę również aspekt wizualny, który będzie mało korzystny dla miejscowości.

- Oprócz tego mamy przecież Obszar Natura 2000, na który anteny działają niekorzystnie - mówił radny.

Zaproponował on głosowanie w sprawie budowy wieży komórkowej. Wszyscy mieszkańcy zagłosowali przeciwko budowie wieży. Na koniec zaznaczył, że ma nadzieję, że wójt wyda decyzję korzystną dla mieszkańców Hadykówki.

W Trześni i Wojkowie

W powiecie kolbuszowskim powstaje coraz więcej masztów telefonii komórkowej. - Wyrastają jak grzyby po deszczu - mówi Czytelnik. Nowe obiekty powstać mają także w Kolbuszowej Górnej i Trześni (gm. Niwiska).

W Biuletynie Informacji Publicznej gminy Kolbuszowa w czwartek, 26 października, ukazało się obwieszczenie. Dotyczy ono budowy stacji bazowej telefonii komórkowej w Kolbuszowej Górnej.

Wieża nadajnikowa znaleźć miałaby się w przysiółku Wojków. - W ciągu 14 dni od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia można zapoznać się z zamierzeniem inwestycyjnym w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21, pokój nr 25 oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski - informuje kolbuszowski magistrat.

Z kolei druga wieża nadajnikowa znaleźć miałaby się w Trześni (gmina Niwiska).

Tu również strony mogą zapoznać się z dokumentacją w siedzibie urzędu w Niwiskach (pokój nr 12). - Miejscowa ludność obawia się inwestycji, bo nie wie, czy to nie jest groźne dla zdrowia, ponieważ nadajnik ma być usytuowany blisko domów - pisze nasz Czytelnik.

Play o masztach

Paweł Antończyk, ekspert ds. Public Affairs, przedstawiciel sieci Play, wyjaśnił, że w ramach swojej działalności operacyjnej Play prowadzi w trybie ciągłym wiele inwestycji infrastrukturalnych na terenie całego kraju, w tym także w województwie podkarpackim. Celem prowadzonych inwestycji jest zapewnienie jak najlepszego dostępu do bezprzewodowej sieci telekomunikacyjnej pozwalającej na niezakłócone rozmowy oraz dostęp do szybkiego połączenia internetowego.

- Wybór miejsca każdej nowej inwestycji poprzedzony jest szczegółowym procesem analizy, uwzględniającym wiele czynników m.in. pomiary jakości sygnału wykonywane w terenie, obciążenie sieci, zgłoszenia klientów dotyczące jakości usług, uwarunkowania terenu czy wreszcie dostosowanie lokalizacji do siatki już istniejących stacji bazowych - przekazał Paweł Antończyk.

Kolorem czerwony zaznaczono obręb działki w Hadykówce, na której planowana jest budowa trzeciej wieży nadajnikowej we wsi. Na wspomnianym obszarze stoi już jeden maszt.

Mieszkańcy w całym powiecie kolbuszowskim wielokrotnie sprzeciwiali się budowie masztów telefonii komórkowej. W większości przypadków wieże, mimo kategorycznego „nie" ze strony ludzi i tak powstawały.

- Ja jestem z wami. Chciałbym, żeby tej wieży tu nie było, bo już dość wież w Hadykówce jest - mówił Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas.

PODZIĘKOWANIA

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Trzy jednego dnia

Fot. J.Serafin

Kobieta kierująca nissanem uderzyła w tył volkswagena, który z kolei uderzył w auto tej samej marki, znajdujące się przed niem.

W środowe (25 października) popołudnie służby ratunkowe miały sporo pracy na terenie gminy Kolbuszowa. Interweniowały m.in. na ulicy św. Barat Alberta, gdzie kierowa bmw wjechał w ogrodzenie.

Zaczęło się o godz. 13.30. Wtedy to policjanci i strażacy wezwani zostali na ul. św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Tam kierowca bmw stracił panowanie nad autem i wjechał w ogrodzenie posesji. Uszkodził też krawężniki i rozdzielnię elektryczną.

Mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego był trzeźwy. Został ukarany mandatem, a z powodu uszkodzeń policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny bmw.

„Kanapka" w Weryni

Z kolei przed godziną 17 doszło do zderzenia trzech samochodów na drodze powiatowej w Weryni - przed skrzyżowaniem z drogą w kierunku Zarębek. Ze wstępnych informacji wynikało, że poszkodowane zostały dwie osoby. Ostatecznie okazało się, że nie wymagają one hospitalizacji.

- W tym zdarzeniu brały udział trzy pojazdy. Nissan i dwa volkswageny. Kobieta kierująca nissanem nie zdążyła wyhamować i najechała na tył golfa, który z kolei uderzył w jadący przed nim samochód tej samej marki. Mieszkanka powiatu kolbuszowskiego została ukarana przez policjantów mandatem. Była trzeźwa - informowała nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik kolbuszowskiej policji. Z powodu uszkodzeń policjanci zatrzymany dowody rejestracyjne dwóch pojazdów.

Na łuku do rowu

Z Weryni funkcjonariusze PSP w Kolbuszowej pojechali prosto do zdarzenia na drodze powiatowej między Nową Wsią a Trześnią. Jak informował dyżurny kolbuszowskiej straży pożarnej, tuż po godz. 17 doszło tam do dachowania samochodu osobowego.

Autem kierowała kobieta. Wraz z nią podróżowali pasażerowie. - Kierująca peugeotem nie dostosowała prędkości do warunków na drodze, straciła panowanie nad pojazdem i na łuku drogi wjechała do rowu, a następnie dachowała. Nikomu nic się nie stało. Kobieta była trzeźwa - informowała oficer prasowy KPP w Kolbuszowej.

Sprawczyni zdarzenia, mieszkanka powiatu kolbuszowskiego, otrzymała mandat karny.

Joanna Serafin

Oszuści znów zarobili

Fot. J.Serafin

Każdą prośbę od znajomego o wygenerowanie kodu Blik trzeba najpierw sprawdzić.

Policja w Kolbuszowej otrzymała kolejne zgłoszenie o oszustwach internetowych. Ktoś włamał się na konto społecznościowe kobiety i poprosił o przesłanie kodu Blik.

Mieszkanka powiatu kolbuszowskiego zgłosiła się do komendy kolbuszowskiej policji. Poinformowała o tym, że ktoś włamał się na jej konto społecznościowe.

- Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że sprawca przełamał zabezpieczenia do jej konta, a następnie rozesłał za pośrednictwem komunikatora wiadomość do jej 37 znajomych z prośbą o kody Blik. Na szczęście żaden ze znajomych kobiety nie spełnił prośby przestępcy - mówi Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik kolbuszowskiej policji.

W taką prośbę oszusta niestety uwierzył inny mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. Napisał do niego kolega, który poprosił o pomoc finansową.

- W treści przesłanej wiadomości, osoba podszywająca się pod jego znajomego twierdziła, że nie działa mu aplikacja bankowa, a dług odda za parę godzin. Pokrzywdzony uwierzył, że to kolega prosi go o przysługę i wygenerował Blika, a następnie potwierdził płatność na blisko 500 złotych - dodaje oficer prasowy.

Niedługo później pojawiła się kolejna wiadomość z kolejną prośbą. Wtedy mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego zorientował się, że coś jest nie tak. Zadzwonił do kolegi, który powiedział mu, że ktoś włamał się na jego konto społecznościowe.

Mężczyzna złożył zawiadomienie o przestępstwie. **js**

Zwierzę nie przeżyło

Do śmiertelnego potrącenia psa doszło na jednej z kolbuszowskiej ulic. Świadkowie twierdzą, że ktoś zrobił to celowo. Sprawa została zgłoszona na policję.

Na kolbuszowskiej stronie „Z Miłości Do Zwierząt" mogliśmy przeczytać komunikat, z którego wynikało, że ktoś celowo potrącił psa na jednej z ulic w Kolbuszowej. Do zdarzenia miało dojść w niedzielę (22 października) na wysokości supermarketu Lidl. Interweniowała policja.

- Osoba ta zatrzymała się przed nią, a potem potrąciła i pojechała dalej. Sprawa została zgłoszona przez kilku świadków zdarzenia na policję. Sprawdzane są monitoringi - informowali administratorzy strony „Z Miłości Do Zwierząt. Kolbuszowa. Podkarpacie" na Facebooku.

Potrącił i odjechał

Nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza w środowe popołudnie podała nam szczegóły dotyczące zdarzenia w sąsiedztwie supermarketu Lidl. Interwencja miała miejsce w niedzielne przedpołudnie, około godz. 11.30 na ul. Rzeszowskiej, a nie na ul. Towarowej, jak wynikało ze wstępnych informacji.

- Według zgłoszenia kierujący nieustalonym pojazdem potrącił psa, po czym odjechał z miejsca, nie udzielając pomocy zwierzęciu. Zdarzenie zgłosili świadkowie - kobieta i mężczyzna, mieszkańcy powiatu rzeszowskiego, którzy jechali za wskazanym pojazdem - przekazała funkcjonariuszka i dodała:

- Zgłaszający zatrzymali się, powiadomili służby i przenieśli ranne zwierzę w bezpieczne miejsce. W trakcie przenoszenia pies ugryzł mężczyznę w rękę. Interweniujący policjanci wylegitymowali świadków tego zdarzenia i ustalili właściciela psa.

Zwłoki zbadał lekarz

Udało nam się ustalić, że w trakcie interwencji zgłaszający przekazali funkcjonariuszom, że w ich opinii mogło to być celowe potrącenie. Na miejsce wezwano również lekarza weterynarii, który zabezpieczył psa celem wykonania badań. Zwierzę bowiem nie przeżyło zderzenia.

Skubisz-Tęcza dodaje, że z interwencji sporządzono dokumentację, na podstawie której w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej prowadzone są czynności, w toku których będą wyjaśniane szczegółowe okoliczności tego zdarzenia. **kz**

Zmarli

17 października
Irena Stypa (1974 r.) z Przyłęka

25 października
Bronisława Sikora (1938 r.) z Huty Komorowskiej

28 października
Edward Gancarz (1938 r.) z Huty Komorowskiej

29 października
Julian Nidental (1949 r.) z Kopci
Józefa Torba (1934 r.) z Trzęsówki

Z drogi do rowu

W piątkowe (27 października) popołudnie w Widełce, na trasie w kierunku Kłapówki, kierowca busa, chcąc uniknąć zderzenie z innym autem, wjechał do przydrożnego rowu.

O zdarzeniu drogowym poinformował nas przed godz. 16 jeden z Czytelników. - Kierujący oplem, w celu uniknięcia zderzenia z nieustalonym pojazdem, zjechał z drogi i wjechał do przydrożnego rowu. Busem kierował mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. Jechała z nim dwójka pasażerów - potwierdziła nadkom. Jolantę Skubisz-Tęcza, rzecznik kolbuszowskiej policji.

Nikomu nic się nie stało. Policjanci wyjaśniają szczegółowe okoliczności tego zdarzenia. Czynności trwają. Udało nam się ustalić, że kierowca drugiego pojazdu, prawdopodobnie sprawca incydentu, odjechał z miejsca zdarzenia. **kz**

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

GMINA KOLBUSZOWA

Miliony na dom przedpogrzebowy

Na terenie cmentarza komunalnego w Kolbuszowej Dolnej powstanie dom przedpogrzebowy. O inwestycji mówi się od kilku lat. Teraz gmina Kolbuszowa otrzymała na ten cel pieniądze.

Cmentarz na tzw. Górce Weryńskiej powstał na gruntach gminy Kolbuszowa (3,06 ha). Pierwszy pochówek odbył się tam 25 czerwca 2005 roku. Do tej pory spoczęło tam ponad 100 osób.

Cmentarz komunalny na tzw. Górce Weryńskiej jest jedynym tego obiektem prowadzonym przez gminę Kolbuszowa. Od lat mówi się o potrzebie budowy na terenie nekropolii domu przedpogrzebowego. Inwestycja, jak planowano, miała się rozpocząć w tym roku. Wszystko jednak zależało od możliwości finansowych gminy.

Koszt będzie wyższy

Na kilka dni przed październikowymi wyborami parlamentarnymi kolbuszowscy urzędnicy podzielili się informacją o blisko 20-milionowym wsparciu z Rządowego Funduszu Polski Ład. Większość z tej kwoty wydana zostanie na przebudowę dróg na terenie miasta. Reszta na budowę domu przedpogrzebowego na cmentarzu - 3,4 mln zł.

Budynek z kaplicą cmentarną ma łączyć funkcję związaną z odprawianiem ceremonii pogrzebowej jak również wykonywania czynności z przygotowaniem zwłok do pochówku. Gmina ma pozwolenie na budowę tego obiektu. Szacunkowy koszt robót budowlanych, według wyliczeń projektowych na koniec 2020 roku, to 1,8 mln złotych. Z powodu wzrostu cen materiałów budowlanych ta kwota zapewne będzie jeszcze większa.

Przetarg w listopadzie

- Dopiero po rozstrzygnięciu przetargu będziemy znać odpowiedź na pytanie, ile będzie kosztować nas ta inwestycja - mówi Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej, dodając, że przetarg na budowę domu przedpogrzebowego ma zostać ogłoszony w listopadzie.

Pomieszczenie główne ma mieć od 150 mkw. do 180 mkw., ma pomieścić ok. 150 osób. Zaprojektowany ma także zostać chór w granicach od 30 mkw. do 50 mkw. W budynku planuje się także powstanie zakrystii z zapleczem sanitarno-technicznym, metraż do 15 mkw.

W sąsiedztwie wydzielonej części do ceremonii ma zostać nakreślone pomieszczenie do długotrwałego przechowywania ciała w obniżonej temperaturze.

Joanna Serafin

GMINA KOLBUSZOWA

Nowi na liście zasłużonych

Do listy ponad 130 osób zasłużonych dla miasta i gminy Kolbuszowa prawdopodobnie dołączą kolejne. Ostateczny głos będą mieć radni miejscy.

Radni, samorządowcy, urzędnicy, księża, lekarze, artyści czy właściciele firm - między innymi te osoby znalazły się w gronie zasłużonych dla miasta i gminy Kolbuszowa. Niebawem licząca ponad 130 punktów lista z tym honorowym tytułem powiększy się.

Podczas listopadowej sesji (2 listopada) Rady Miejskiej w Kolbuszowej samorządowcy zdecydują o tym, że tytuł ma trafić do kolejnych osób.

Przypomnijmy, że tytuł trafia do osób lub jednostek organizacyjnych, które wyróżniają się działalnością na rzecz gminy, szczególnie w sferze społecznej, naukowej i edukacyjnej.

- Odznaka może być również przyznana z uwagi na indywidualne czyny ratujące życie i zdrowie ludzi - czytamy w Statucie Miasta i Gminy Kolbuszowa.

js

OSOBY, KTÓRE MOGĄ DOŁĄCZYĆ DO LISTY ZASŁUŻONYCH:

- **Paweł Michno** - były radny miejski i obecny dyrektor kolbuszowskiej biblioteki
- **Bartłomiej Peret** - nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa
- **Andrzej Skowroński** - były radny miejski, prezes Zarząd MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna
- **Stanisław Kozubal** - były prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Kolbuszowej, były dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej
- **Adam Maternia** - prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej
- **Andrzej Andryś (pośmiertnie)** - długoletni dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Kolbuszowej.

AUTOPROMOCJA

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

GMINA RANIŻÓW

Mieszkańcy podzieli kasę

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Mieszkańcy gminy Raniżów zdecydowali, na co przeznaczone zostaną pieniądze z funduszu sołeckiego w 2024 roku. Każde sołectwo miało do dyspozycji kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Fundusz sołecki to pieniądze wyodrębnione z budżetu gminy. Są zagwarantowane na realizację przedsięwzięć służących poprawie życia mieszkańców.

Jeśli rada gminy zdecydowała się na utworzenie funduszu sołeckiego, wówczas mieszkańcy sołectwa znajdującego się na terenie gminy mogą do 30 września roku poprzedzającego rok, w którym sołectwo chce otrzymać pieniądze, złożyć wniosek o pieniądze z funduszu.

Koszt realizacji przedsięwzięcia, na które mają zostać wykorzystane środki z funduszu sołeckiego, nie może być wyższy od kwoty, jaką z funduszu może otrzymać dane sołectwo.

Na co konkretnie przekazane zostały pieniądze w poszczególnych wsiach?

Staniszewskie

Sołtys Janusz Grochala zaproponował mieszkańcom, aby fundusz sołecki na 2024 rok, w kwocie 46 105,60 zł, przeznaczyć na zagospodarowanie terenu na działce obok ochotniczej straży pożarnej.

Propozycją gospodarza było także, aby 6 tys. zł przekazać do dyspozycji rady, a 1000 zł przeznaczyć na wieniec.

Następnie sołtys zaproponował, aby przeznaczyć z mienia wsi kwotę 5 tys. zł na OSP w Staniszewskiem oraz pięć kubików drewna tartacznego na budowę garażu dla strażaków, oraz zabezpieczyć 3 tys. zł na zorganizowanie Dnia Seniora.

Wola Raniżowska

Wieś do dyspozycji na 2024 rok miała 60 111,60 zł. Sołtys Józef Raczek zaproponował podział funduszy. Na pompę pływającą dla OSP Raniżów zabezpieczono 5 tys. zł. Z kolei na zakup manekina oraz zestaw do odkrztuszania dla szkoły podstawowej przekazano 4 tys. zł. KGW ma otrzymać ma 3 tys. zł na pralkę, stół przenośny oraz krzesła. Biblioteka otrzyma 1500 zł na nowe książki i brakujące lektury.

Pozostałą część, czyli 48 611,60 zł, postanowiono przeznaczyć na drogę od mostu w Stecach w kierunku Kąta. Mieszkańcy zagłosowali jednogłośnie „za" podanym podziałem.

Zielonka

Rada Sołecka zaproponowała, aby przeznaczyć 50 373,52 zł na budowę podłogi tanecznej przy budynku Domu Ludowego w Zielonce. 5 tys. zł mieszkańcy przekażą także na zakup karniszy i firan do domu ludowego, a 1000 zł zabezpieczone będzie na wykonanie wieńca dożynkowego.

Posuchy

Sołtys Andrzej Burek zaproponował, aby całość funduszu sołeckiego na 2024 rok, czyli 29 454,68 zł, przeznaczyć na poprawę nawierzchni dróg poprzez dowiezienie kamienia i kruszywa.

Raniżów

Mieszkańcy Raniżowa zdecydowali, że 37 111,60 zł przeznaczą na zakup dziesięciu parasoli, dziesięciu kompletów - dwa stoły i cztery ławki, wiaty garażowej i nalewaka do napojów chłodzących.

3 tys. zł otrzyma Klub Sportowy Raniżovia Raniżów na zakup strojów. Reszta, czyli 20 tys. zł, przekazane zostanie na dofinansowanie ochotniczej straży pożarnej, a dokładniej na zakup brakującego sprzętu i środków ochrony osobistej.

Mazury

Całość funduszu sołeckiego, czyli 60 111,60 zł, przeznaczono na opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu wokół ratusza i ośrodka zdrowia oraz jej realizację.

Maria Zawada, sołtys Mazurów, zaznaczyła, że dość pilną sprawą jest utwardzenie terenu wokół ratusza.

Poręby Wolskie

Mieszkańcy mieli do podziału 30 115,91 zł. Zdecydowali, że pieniądze przeznaczą na wykonanie oświetlenia w sołectwie Poręby Wolskie Potoki - 20 tys. zł oraz na remont placu zabaw i wyposażenie świetlicy wiejskiej - 10 115,91 zł.

Korczowiska

Fundusz sołecki wsi na 2024 rok wynosi 26 689,55 zł. Decyzją mieszkańców całość zostanie przeznaczona na dokończenie ogrodzenia placu remizy ochotniczej straży pożarnej.

W 2023 roku mieszkańcy tak samo przeznaczyli całość na to zadanie.

Fot. Archiwum Korso Kolbuszowskie

Prawie 50 tys. zł kosztować ma zagospodarowanie działki obok Ochotniczej Straży Pożarnej w Staniszewskiem. Co dokładnie zostanie tam wykonane? O tym poinformujemy w kolejnym wydaniu naszego tygodnika.

GMINA CMOLAS

Znaleźć kierownika

Teresa Lubera, która była kierownikiem Referatu Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Gminy Cmolas, zrezygnowała z pełnienia tej funkcji.

Gmina Cmolas na miejsce byłej już kierownik będzie szukać nowego pracownika. Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas, poinformował, że nastąpi to najprawdopodobniej już w nowym roku.

Zapewnił on jednocześnie, że praca referatu przebiega bez zmian i problemów, a mieszkańcy są obsługiwani bez zarzutów.

Przypomnijmy, że Teresa Lubera pełniła tę funkcję od końca 2020 roku. Zastąpiła ona poprzedniego szefa referatu Jana Kardysia, który pracował w cmolaskim urzędzie przez 42 lata i odszedł na emeryturę.

bp

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wścieklizna na Podkarpaciu

Zagrożenie wścieklizną jest wciąż aktualne. Choroba ta jest nieuleczalna dla ludzi oraz zwierząt. W ostatnim czasie wykryto ją na Podkarpaciu.

Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii, poinformował, że wściekliznę wykryto już w powiatach bieszczadzkim, jarosławskim i przemyskim. Tym samym zaapelował o szczepienie psów, a także kotów.

Wściekliznę wywołuje wirus neurotropowy, który atakuje ośrodkowy układ nerwowy - mózgowie i rdzeń kręgowy ssaków, w tym człowieka.

Do zarażenia chorobą dochodzi głównie w wyniku pogryzienia przez zwierzę lub przedostania się śliny chorego zwierzęcia w miejsce skaleczenia, lub zadrapania skóry, lub błon śluzowych. Z miejsca zakażenia wirus wędruje wzdłuż nerwów obwodowych do ośrodkowego układu nerwowego, w którym rozpoczyna namnażanie.

Fot. B. Posłuszny

Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii, poinformował, że wścieklizna dotarła na Podkarpacie.

Do obecności i rozprzestrzenianie wścieklizny w środowisku naturalnym przyczyniają się zwierzęta różnych gatunków, które mogą stanowić zarówno wektor, jak i rezerwuar wirusa.

Wśród gatunków wrażliwych są również takie, u których przeważa postać „cicha" wścieklizny, przebiegająca z pominięciem stadium napadów agresji. Spośród zwierząt wolno żyjących są to głównie sarny i jelenie, a wśród zwierząt domowych bydło i rzadko owce.

W Europie największa liczba przypadków wścieklizny stwierdzana jest u lisów wolno żyjących, borsuków, nietoperzy, jenotów, a wśród zwierząt domowych u psów i kotów, a spośród zwierząt gospodarskich u bydła oraz owiec.

Posiadacze psów mają obowiązek zaszczepić czworonogi przeciwko wściekliźnie w terminie 30 dni od dnia ukończenia przez psa 3. miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od dnia ostatniego szczepienia.

Każdy właściciel psa ma obowiązek raz na 12 miesięcy zaszczepić go przeciwko wściekliźnie. Każdy, kto uchyla się od tego obowiązku, podlega karze grzywny nawet do 500 zł.

Należy pamiętać, że wścieklizna w Polsce nie została uznana za chorobę wygasłą, a obowiązek szczepienia psów nałożony jest ustawowo.

Kto uchyla się od obowiązku ochronnego szczepienia psów przeciwko wściekliźnie, a w przypadku wprowadzenia obowiązku ochronnego szczepienia kotów przeciwko wściekliźnie – od tego obowiązku się uchyla – podlega karze grzywny.

Powiatowy lekarz weterynarii przypomina, że z obowiązku szczepienia wszystkich posiadanych psów nikt nie został zwolniony, a właściciel psów naraża się na wysokie mandaty karne za ich niezaszczepienie. **bp**

W SKRÓCIE

Nakrętki dla Julki

Plastikowe nakrętki wciąż można przynosić do naszej redakcji w Kolbuszowej. Pieniądze z ich sprzedaży trafią do chorej dziewczynki

Nasza redakcja cały czas angażuje się w zbiórkę nakrętek. Te, które przyniosą do redakcji nasi Czytelnicy, a także różne placówki, odbiera tata dwuletniej Julki Goli z Domatkowa.

Nakrętki możesz zostawić na korytarzu na piętrze budynku przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej, od poniedziałku do piątku między godz. 8 a 15. **red**

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl f2b4fbd4e4

GMINA DZIKOWIEC

Druga młodość oranżerii

We wrześniu zakończono prace związane z rozbudową budynku oranżerii oraz montażu nowego ogrodzenia wokół parku Błotnickich w Dzikowcu.

Tak prezentuje się budynek oranżerii po remoncie. Znajduje się on po prawej stronie od bramy wjazdowej do parku, patrząc od strony urzędu gminy.

Rewaloryzacja przeprowadzona w parku Błotnickich kosztowała niespełna 2 mln 250 tys. zł. Na to zadanie dzikowiecka gmina wykorzystała dotację z rządowego funduszu Polsku Ład.

Kompletna rozbudowa

W ramach zaplanowanych prac przebudowano ogrodzenie. Stare zostało usunięte. Wykonano nowe fundamenty i konstrukcję stalową ogrodzenia.

Został rozbudowany także budynek oranżerii. Zaczęto od prac rozbiórkowych, rozebrano konstrukcję i pokrycie dachowe, zdemontowano stolarkę drzwiową i okienną, postawiono ławy i ściany fundamentowe parteru oraz podłoża i posadzki na parterze. W planach było także wykonanie okładziny ścian i stropów oraz malowanie.

Finalnie wymieniono drzwi i okna. Odnowiono też elewację, jak również powstała opaska wokół budynku. Remont ponadto dotyczył instalacji wodno-kanalizacyjnej, grzewczej, wentylacyjnej i elektrycznej.

Dalej trwają rozmowy

W dzikowieckim urzędzie gminy w lutym pytaliśmy o to, do czego po remoncie będzie wykorzystywany budynek oranżerii. Wówczas sekretarz Genowefa Dębiak poinformowała w rozmowie z nami, że będą tam mieścić się sanitariaty i miejsca magazynowe.

Najprościej mówiąc, po remoncie budynek miał służyć jako toaleta publiczna i miejsce, w którym będzie można przechowywać np. kosiarki do trawy oraz inny sprzęt gospodarczy służący do utrzymywania zieleni i terenu wokół parku Błotnickich.

To samo pytanie ponowiliśmy po zakończeniu remontu. Obecnie władze gminy nie dają pewności, czy pierwotna koncepcja wykorzystania obiektu zostanie zachowana.

- Zadanie zostało wykonane zgodnie z projektem budowlanym. Na ten moment trwają rozmowy na temat dodatkowego przeznaczenia pomieszczeń znajdujących się w budynku oranżerii - tyle po dwóch tygodniach oczekiwania usłyszeliśmy od wójta Józefa Tęczy.

Najtańsza do kosza

Przypomnijmy, że do przetargu przystąpiło w sumie siedem firm. Najtańsza oferta wpłynęła od „Arko" Artur Kopeć z Dzikowca. Zaoferował on realizację inwestycji za niespełna 1 mln 870 tys. złotych. Finalnie ta oferta została odrzucona.

Jak się okazało, gmina wezwała firmę do złożenia dokumentów, które były wymagane. Wykonawca poinformował natomiast, że nie doszacował części kosztów wykonania prac i odstępuje od złożenia wymaganych dokumentów. Przedstawiciel firmy zwrócił się do urzędu z wnioskiem o nierozpatrywanie oraz odrzucenie jego oferty.

Tym samym to z firmą budowlaną Ryszarda Rembisza z Zielonki została podpisana umowa na remont, bowiem to ona zaproponowała drugą w kolejności najniższą cenę.

Kamil Ząbczyk

GMINA DZIKOWIEC

Spie doczekają się boiska

We wsi Spie w gminie Dzikowiec na terenie szkoły podstawowej ma powstać boisko wielofunkcyjne z zadaszeniem. - Dzieci chcą ćwiczyć, ale nie mają tak naprawdę gdzie - mówi o aktualnej sytuacji Dominik Furtek, radny z tamtejszej miejscowości.

W harmonogramie najbliższej sesji Rady Gminy Dzikowiec, która ma odbyć się w poniedziałek (30 października), widnieje podpunkt o zaciągnięciu zobowiązania finansowego na zadanie polegające na budowie boiska wielofunkcyjnego z zadaszeniem w Spiach.

Oznacza to, że dzikowiecka gmina przygotowuje się do kolejnej dużej inwestycji. Jaki ma być jej koszt? Sprawdzamy.

Kosztowna inwestycja

Na ten moment przetarg nie został ogłoszony. Od urzędnika zajmującego się inwestycjami na terenie gminy usłyszeliśmy, że najpierw zadanie musi pojawić się w budżecie, żeby móc wprowadzić go do rejestru zamówień publicznych na dany rok. Aby tak się stało, zgodę muszą wyrazić radni.

- Jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg na to zadanie. Czekamy na umowę dotacyjną z Ministerstwa Sportu - informuje w rozmowie z nami.

Udało nam się ustalić, że planowana kwota rządowego dofinansowania to 1 mln 530 tys. zł. Z kolei szacowany całkowity koszt wybudowania obiektu sportowego wynosi 2 mln 600 tys. zł.

Należy zaznaczyć, że przedstawione ceny zostały opracowane na podstawie kosztorysów, dlatego też mają charakter orientacyjny i mogą z czasem ulec zmianie. Wszystko będzie zależało od aktualnych warunków rynkowych oraz ewentualnych dodatkowych ustaleń.

Ćwiczą na małej sali

Dominik Furtek, radny ze wsi Spie, przyznał w rozmowie z Korso, że miejscowa szkoła podstawowa jako nieliczna w gminie nie ma hali sportowej z prawdziwego zdarzenia.

- Dzieciaki mają zajęcia z wychowania fizycznego w małej sali. Chcą ćwiczyć, ale nie mają tak naprawdę gdzie - zaznacza samorządowiec.

Ten dodał, że od kilku miesięcy kładziono duży nacisk na to, aby pozyskać fundusze na budowę takiego obiektu sportowego. Jak mówi, ma być to hala o stałej, łukowatej konstrukcji szkieletowej z poszyciem w postaci plandek PVC. - Będzie to nowoczesna bryła - mówi.

Na potrzeby obiektu ma zostać dobudowany także łącznik technologiczny, który połączy boisko ze szkolnym korytarzem. - Chodzi o to, aby dzieciaki mogły bezpośrednio ze szkoły wchodzić na salę gimnastyczną - tłumaczy Furtek.

Hala ma zostać ulokowana obok orlika. Mają się tam również znaleźć się szatnie i toalety. Radny nie ukrywa, że jest to bardzo potrzebna inwestycja.

- Mamy dobrych nauczycieli wychowania fizycznego. Wierzymy, że się uda i będzie to z korzyścią dla przyszłych pokoleń - podsumowuje nasz rozmówca.

Nie tylko w Spiach

Podobna konstrukcja ma powstać przy szkole podstawowej w Przedborzu (gm. Kolbuszowa). W hali ma znajdować się boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej i wymiarach pola gry w siatkówkę 9x18 m i wysokości użytkowej do konstrukcji dachu nie mniejszej niż 6 m.

Hala ma umożliwić całoroczne prowadzenie zajęć wychowania fizycznego i treningu sportowego, rozgrywania amatorskich meczów piłki siatkowej i ćwiczeń treningowych w koszykówkę, piłkę ręczną i nożną.

Kamil Ząbczyk

KOLBUSZOWA

Będzie łatwiej się dostać

Prace przy urzędzie pracy i liceum w Kolbuszowej już ruszyły. Potrwają około miesiąca.

W liceum oraz urzędzie pracy w Kolbuszowej wkrótce zamontowane zostaną windy dla niepełnosprawnych. Prace ruszyły. Będą mogły z nich korzystać nie tylko osoby jeżdżące na wózku.

Winda w kolbuszowskim liceum zostanie zamontowana na wschodniej fasadzie szkoły. - Z kolei w urzędzie pracy winda zostanie wybudowana na ścianie frontowej budynku, niedaleko wejścia - informuje Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej.

Dla starszych i matek

Marta Rainer, dyrektor urzędu pracy, uważa, że inwestycja jest potrzebna. Jak słyszymy, do urzędu przychodzą nie tylko osoby z niepełnosprawnością, ale również starsze osoby, które mają trudności z poruszaniem się czy matki z dziećmi i wózkami.

To dla tych osób winda ma być sporym ułatwieniem. Jak mówiła, chodzi przede wszystkim o poprawę dostępności. Udało nam się dowiedzieć, że prace mają potrwać około miesiąca.

- PUP będzie przez ten czas cały czas otwarty, dostępny. Nie będzie to miało wpływu na pracę urzędu - podsumowała szefowa kolbuszowskiej instytucji.

Ułatwi funkcjonowanie

Podobnego zdania jest Dariusz Fus, dyrektor ogólniaka. Jak sam mówi, winda będzie bardzo przydatna z tego względu, że mają w gronie uczniów osoby, które co prawda nie jeżdżą na wózkach inwalidzkich, ale mają problemy z poruszaniem się.

- Dla nich nawet chodzenie po schodach jest problematyczne, tym bardziej że mamy dość krótkie dzwonki, bo pięciominutowe. Dla nich na pewno będzie łatwiej się przemieszczać, wykorzystując windę - mówi szef liceum i jednocześnie dodaje, że są również nauczyciele, którzy posiadają orzeczenie o niepełnosprawności. Dla nich również winda ułatwi codzienne funkcjonowanie.

Dyrektor przywołuje również sytuacje, gdzie zgłaszali się rodzice uczniów poruszających się na wózkach, którzy chcieli przepisać swoje dzieci do kolbuszowskiego liceum, ale nie było to możliwe ze względu na barierę w postaci budynku, który nie jest przystosowany dla takich osób. Teraz ma się to zmienić.

Dariusz Fus zaznacza, że lekcje będą odbywać się normalnie. Robotnicy będą pracować w niewielkim stopniu na korytarzu. Natomiast większość prac będzie odbywać się na ścianie od ul. Narutowicza, która będzie przebudowywana. Będzie to winda zewnętrzna, więc to na tej części budynku skupią się prace.

Milionowa inwestycja

Koszt windy na budynku kolbuszowskiego ogólniaka wyniesie przeszło 700 tys. zł, zaś urzędu pracy - 350 tys. zł. Powiat otrzymał na ten cel dofinansowanie z PFRON-u, które wyniesie odpowiednio: 165 tys. zł i 80,5 tys. zł.

- Różnica wynikająca z wartości kwoty dofinansowania a kwot całkowitych zadań zostanie pokryta z budżetu powiatu kolbuszowskiego - czytamy na stronie starostwa.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl f2b4fbd4e4

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl

KOLBUSZOWA

Samoobsługa w komendzie

Od kilkunastu dni w komendzie policji w Kolbuszowej znajduje się samoobsługowy alkomat. Możesz zbadać stan swojej trzeźwości samodzielnie, bez pomocy policjanta.

W ostatnim czasie Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej przeszła remont. Odnowiona poczekalnia została wyposażona w urządzenie do samodzielnego wykonania badania stanu trzeźwości. Można z niego skorzystać w każdej chwili - 24 godziny na dobę.

Do punktu pomiarowego został wykorzystany przesiewowy alkomat typu iBlow. - Urządzenie przymocowane za pomocą uchwytu magnetycznego do tablicy i zabezpieczone stalową linką posiada instrukcję samodzielnego wykonania pomiaru - informuje w rozmowie z nami nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik kolbuszowskiej policji i dodaje:

- Dzięki temu każda osoba, która chce wykonać badanie, może to zrobić samodzielnie i swobodnie. Obsługa alkomatu jest prosta i intuicyjna. Urządzenie nie wymaga stosowania ustnika.

Fot. K. Ząbczyk

Obsługa alkomatu jest banalnie prosta i intuicyjna.

Jak samemu rozpocząć badanie stanu trzeźwości? Wystarczy pociągnąć alkomat do siebie, a następnie postępować zgodnie z instrukcją:

1. Przytrzymać przycisk ON/OFF przez około jedną sekundę.

2. Po uruchomieniu usłyszymy pojedynczy sygnał dźwiękowy. Na wyświetlaczu pojawią się cyfry, a alkomat rozpocznie przygotowanie do pomiaru.

3. W momencie, gdy alkomat wyświetli komunikat „98", trzeba wziąć głęboki wdech i dmuchać w ustnik przez około dwie sekundy z odległości trzech centymetrów. Pobranie próbki zasygnalizuje krótki sygnał dźwiękowy.

4. Po wykonaniu pomiaru urządzenie wyświetli wynik. Następnie alkomat wróci do gotowości wykonania kolejnego pomiaru - ponownie pojawi się komunikat „98".

5. Jeśli nie wykonujesz kolejnego pomiaru, przytrzymaj przycisk ON/OFF przez trzy sekundy, aby wyłączyć urządzenie.

6. Po wszystkim wystarczy z powrotem zamocować urządzenie na magnesowym uchwycie.

Z przekazanych przez dyżurnych kolbuszowskiej komendy informacji wynika, że już kilkanaście osób skorzystało z takiej możliwości. Alkomat znajduje się po lewej stronie po wejściu do budynku. - Sposób badania polega na wdmuchnięciu określonej pojemności powietrza, w określonym czasie do urządzenia - tłumaczy przedstawicielka KPP w Kolbuszowej.

Funkcjonariuszka zaznacza, że urządzenie jest zaprogramowane do wskazywania wyniku w postaci stężenia masowego - mg/l. Dozwolona ilość alkoholu we krwi to 0,2 promila (0,095 mg/l). Wykazanie stężenia pomiędzy 0,2 a 0,5 promila (0,238 mg/l) to wykroczenie.

Kamil Ząbczyk

W SKRÓCIE

Setka w zabudowanym

27-letni kierowca stracił prawo jazdy po tym, jak w obszarze zabudowanym w Wilczej Woli pędził ponad 100 km/h.

Policjanci referatu ruchu drogowego kolbuszowskiej komendy kontrolowali w godzinach przedpołudniowych w piątek (27 października) prędkość samochodów poruszających się ul. Rzeszowską w Wilczej Woli (gm. Dzikowiec).

- Mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę hyundaia, który poruszał się z prędkością 102 km/h w obszarze zabudowanym - informuje w rozmowie z nami nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

Za kierownicą siedział 27-letni mieszkaniec województwa podkarpackiego. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł, punktami karnymi i stracił prawo jazdy na trzy miesiące.

kz

REKLAMA

KOLBUSZOWA

Zmiany dla lepszej efektywności

Dyżurni z jednostki w Kolbuszowej rozpoczęli służbę w świeżo wyremontowanym pomieszczeniu. Po kilkumiesięcznych pracach powstało nowoczesne stanowisko kierowania oraz zaplecze socjalne.

Pomieszczenie kierowania, nazywane w potocznej mowie „dyżurką", jest niezmiernie istotnym punktem w strukturze każdej jednostki policji. To tutaj podejmowane są codzienne kluczowe decyzje, tu gromadzone są wszystkie zgłoszenia, a także koordynowane są działania operacyjne, nieprzerwanie przez całą dobę, przez 365 dni w roku.

Fot. KPP Kolbuszowa

Nowoczesne stanowisko kierowania wraz z zapleczem socjalnym powstało po kilkumiesięcznym remoncie.

Po metamorfozie

W piątek, 27 października, odbyła się oficjalna uroczystość oddania zmodernizowanego stanowiska kierowania do użytku w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

Nowe stanowisko kierowania zostało umieszczone po prawej stronie odnowionej poczekalni. Przedtem zajmowane przez „dyżurkę" pomieszczenie po lewej stronie zostało przekształcone w biuro podawcze. W ramach przeprowadzonych prac odnowiona została także poczekalnia, wyposażona w urządzenie umożliwiające samodzielne sprawdzenie stanu trzeźwości. Dodatkowo, na parterze budynku zostanie zamontowany defibrylator przekazany przez Józefa Kardysia, starostę kolbuszowskiego.

Remont obejmował przeprowadzenie szeregu prac budowlanych oraz zakup nowego wyposażenia, sprzętu komputerowego i mebli biurowych. Całkowity koszt inwestycji został pokryty z pieniędzy przekazanych na fundusz wsparcia policji przez urząd marszałkowski, starostwo powiatowe, gminę Kolbuszowa oraz pozostałe gminy z powiatu kolbuszowskiego.

- Modernizacja stanowiska kierowania pozwoliła na dostosowanie tego pomieszczenia do zmieniających się wymogów technicznych i poprawę warunków pracy funkcjonariuszy zespołu dyżurnych. Jesteśmy także przekonani, że wprowadzone rozwiązania usprawnią obsługę interesantów przychodzących do kolbuszowskiej jednostki - dodaje Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik prasowy KPP w Kolbuszowej.

W ramach swoich obowiązków dyżurni zajmują się:
- zapewnianiem natychmiastowej reakcji policji na zgłaszane wydarzenia
- bieżącym kierowaniem (będącymi w dyspozycji) siłami i środkami, na przykład wysyłaniem patrolu na interwencje oraz podejmowaniem decyzji co do priorytetów obsługi interwencji
- zapewnianiem właściwego obiegu informacji o zgłoszonych zdarzeniach
- współpracą z dyżurnymi innych jednostek policji
- obsługą systemów informatycznych służących do efektywnego zarządzania zgłoszeniami oraz koordynacji działań policyjnych.

Co należy do zadań dyżurnego?

Zespół Dyżurnych Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej składa się obecnie z ośmiu doświadczonych funkcjonariuszy.

Ich głównym zadaniem jest zapewnienie ciągłego kontaktu społeczeństwa z formacją przez całą dobę. Jako dyżurni są odpowiedzialni za skuteczną koordynację pracy policjantów w ramach jednostki.

Osoby pełniące tę funkcję powinny posiadać odpowiednie doświadczenie, kompetencje oraz szeroką wiedzę na temat pracy policyjnej, jak również cechy umożliwiające efektywne wykonywanie tej odpowiedzialnej służby.

ap

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Nowa kaplica w Raniżowie

Biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz poświęcił nową kaplicę cmentarną w Raniżowie.

W niedzielę, 22 października, odbyła się wyjątkowa uroczystość w parafii Raniżów. Biskup Krzysztof Nitkiewicz poświęcił nową kaplicę cmentarną.

Kaplica powstała na terenie cmentarza parafialnego w Raniżowie.

Parafia Raniżów podkreśla, że kaplica została wybudowana dzięki darczyńcom i hojności parafian.

Budowa kaplicy rozpoczęła się w w 2020 roku. Zakończenie prac nastąpiło w 2023 roku. Kaplica będzie służyć wszystkim parafianom, a w niej odbywać się będą nabożeństwa pogrzebowe.

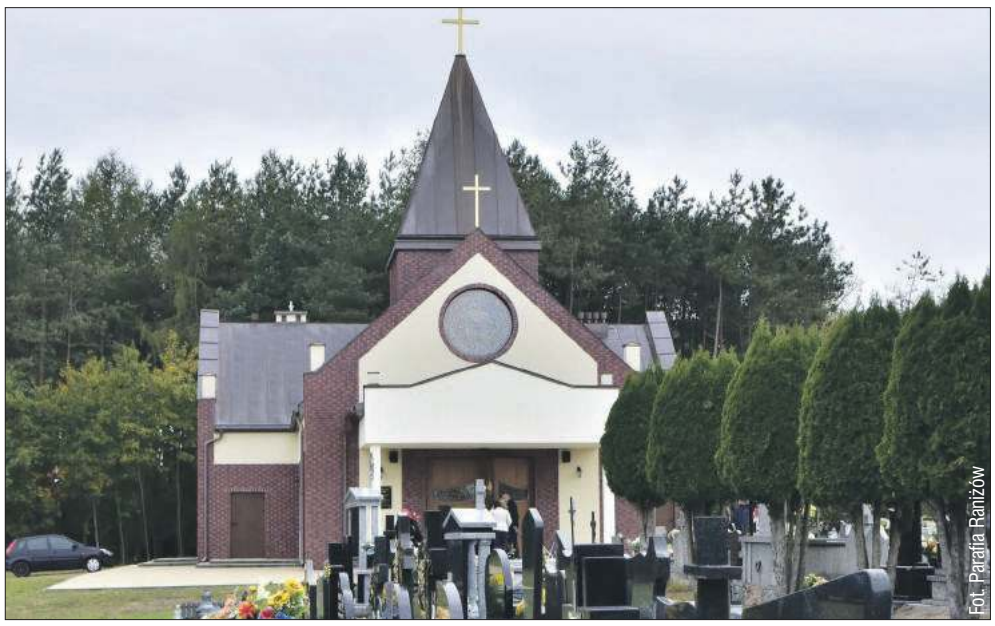

Kaplica znajduje się na cmentarzu parafialnym w Raniżowie.

Parafia Wniebowzięcia NMP obecnie należy do diecezji sandomierskiej, jednak w jej granicach jest dopiero od niedawna. Wcześniej przynależała do diecezji przemyskiej, a w pierwszych wiekach swojego istnienia stanowiła ostatnią na wschodzie parafię diecezji krakowskiej.

Historia parafii jest bogata, bowiem jest to jedna z najstarszych parafii w swoim regionie. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi co prawda z 1409 roku, jednak jest niemal pewne, że raniżowska parafia jest znacznie starsza.

We wrześniu 2009 roku parafianie obchodzili 600-lecie raniżowskiej parafii. 600 lat wcześniej – w czasach panowania króla Władysława Jagiełły, w 1409 roku spisano dokument, który wspomina o istnieniu w Raniżowie parafii (a ściślej nie o parafii, a o raniżowskim proboszczu – Szetesławie, pierwszym znanym z imienia raniżowskim księdzu). Przez długi czas przyjmowano, że jest to pierwsza historyczna wzmianka o parafii.

Parafia jest jednak starsza. Istniała już najpewniej w 1366 roku. W lokowanej wówczas niedaleko Raniżowa wsi Doblowa (dzisiejsza Wola Raniżowska) nie postawiono kościoła. Jej mieszkańcy zapewne korzystali ze znajdującej się nieopodal świątyni raniżowskiej. W poszukiwaniach początków raniżowskiej parafii można cofnąć się jeszcze dalej. W zapisach powstania parafii w Dębicy znajdują się dokumenty potwierdzające płacenie świętopietrza w latach 1325 – 1358. Jest na nich wymieniona parafia raniżowska, która, jak to określono, miała leżeć najdalej na południowy-wschód, przy ruskiej stronie.

Bartosz Posłuszny

Msze na cmentarzach

Parafie z powiatu kolbuszowskiego informują wiernych o mszach, które planowane są w niedzielę, 1 listopada, w dzień Wszystkich Świętych.

Poniżej przedstawiamy informacje z kilku parafii z terenu powiatu kolbuszowskiego. Wszystkie parafie podają je na swoich stronach internetowych bądź podczas ogłoszeń parafialnych w kościołach.

Parafia św. Brata Alberta w Kolbuszowej

W tym dniu msze odprawiane jak w niedzielę, z wyjątkiem, że mszy o godz. 12. Zostanie ona odprawiona w kaplicy cmentarnej, a po niej wyruszy procesja na cmentarz.

Parafia Cmolas

Msze święte przed południem w porządku niedzielnym. O godz. 13.30 na cmentarzu rozpocznie się procesja za zmarłych, a o 14 msza święta. W tym dniu nie będzie mszy świętych w Mechowcu o godz. 15 i Cmolasie o godz. 17.

W czwartek (2 listopada) msze święte w Cmolasie o godz. 6.30, 9 i 17.00 połączona, w Mechowcu msza połączona z procesją za zmarłych o godz. 9, w Hadykówce o godz. 16.

Parafia w Ostrowach Tuszowskich

Porządek mszy:

godz. 7:30 - Ostrowy Tuszowskie

godz. 9 - Przyłęk i Szydłowiec

godz.11 - Ostrowy Tuszowskie

godz.14 - Ostrowy Tuszowskie. Po mszy świętej procesja na cmentarz parafialny. Po procesji poświęcenie nowych nagrobków.

Parafia w Niwiskach

Msze św. o 7, 9, 11 i o 14 w nowej kaplicy cmentarnej i procesja po cmentarzu. Po procesji poświęcenie nowych nagrobków.

Parafia w Kupnie

Msze będą odprawiane o 7.30, 10.30 w kościele i o 14 na cmentarzu. Po mszy św. na cmentarzu będzie procesja z odmawianiem różańca za zmarłych. Po procesji poświęci nowe grobowce i nagrobki.

Parafia w Widełce

Msze będą sprawowane według następującego porządku: 7, 10.30 a na Kłapówce o 9. Msza Święta w kościele a po niej procesja o godz. 13, nie będzie mszy o 16.00.

Parafia w Kolbuszowej Górnej

Msze święte przed południem o godz. 8 i 10.30. Po sumie procesja żałobna na cmentarz.

Parafia Raniżów

Msze o godz.7, 9, 10 i 15 w Porębach i 11.30. O godz.14 będzie msza na cmentarzu, po mszy procesja po cmentarzu do 5 stacji.

Parafia pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

Msze św. będą odprawione o 6, 7.30, 9 i 11. Nie będzie mszy o godz. 12 i 15. Po południu będzie msza św. o godz. 14, a po niej procesja na cmentarz parafialny. Procesja na cmentarzu komunalnym rozpocznie się o godz. 15.

bp

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wszystkich Świętych na ulicach

Największe utrudnienia we Wszystkich Świętych mogą wystąpić w centrum Kolbuszowej.

Tegoroczne działania związane z obchodami „Wszystkich Świętych" rozpoczną się 31 października (wtorek) i potrwają do 2 listopada (czwartek). Kolbuszowscy policjanci będą czuwać nad bezpieczeństwem mieszkańców i przyjezdnych.

Głównym celem działań funkcjonariuszy będzie utrzymanie stałej przejezdności tras komunikacyjnych, ograniczenie liczby zdarzeń drogowych, minimalizacja szkód, a także prewencyjne oddziaływanie na uczestników ruchu drogowego.

Cierpliwość i ostrożność

W tym okresie funkcjonariusze będą szczególnie zwracać uwagę na zapewnienie płynności ruchu w rejonie cmentarzy, na drogach dojazdowych do nich oraz głównych ciągach komunikacyjnych. - Jak co roku, w tych dniach najważniejsza będzie cierpliwość i ostrożność za kierownicą - podkreśla nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej.

Policjanci apelują o to, aby zwracać uwagę na obowiązujące oznakowanie i polecenia policjantów. Jeśli będzie taka potrzeba, w miejscach wzmożonego ruchu lub tam, gdzie będą się tworzyć zatory, funkcjonariusze będą ręcznie kierować ruchem. - Pamiętajmy, że gesty i polecenia podawane przez policjanta mają absolutny priorytet - podkreślają funkcjonariusze.

Utrudnienia w powiecie

W Dzień Wszystkich Świętych (środa, 1 listopada) największe utrudnienia w ruchu drogowym w powiecie kolbuszowskim mogą wystąpić w rejonie cmentarza parafialnego przy ul. Narutowicza w Kolbuszowej. Policjanci przypominają, że na tej ulicy parkować należy tylko z prawej strony. Na terenie miasta możemy skorzystać też z parkingów na rynku, przy kompleksie handlowym na ul. Tarnobrzeskiej, a także obok pływalni krytej Fregata.

W pozostałych miejscowościach parkingi dla pojazdów znajdują się głównie przy cmentarzach i kościołach. Parkować będzie można również na wyznaczonych placach.

- Pamiętajmy, aby parkować samochody w sposób nieutrudniający jazdy innym pojazdom, a także w bezpiecznej odległości od innych pojazdów, tj. zapewniającej możliwość bezpiecznego wsiadania i wysiadania z pojazdu - podkreśla nadkom. Skubisz-Tęcza.

bp

W okresie świąt obowiązywać będzie zakaz ruchu pojazdów i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczających 12 ton (z wyłączeniem autobusów oraz niektórych pojazdów ze względu na rodzaj wykonywanego przewozu, w dniach):

* 31 października (wtorek) - w godz. 18 – 22

* 1 listopada (środa) – w godz. 8 – 22

Znajdź grób

Mogiły.pl i grobonet to strony internetowe, na których możemy odszukać swoich bliskich zmarłych, zdjęcia ich grobów oraz miejsce pochówku.

Na stronie internetowej widnieją cmentarze z powiatu kolbuszowskiego - w Cmolasie, Mechowcu, Niwiskach, Majdanie Królewskim i Raniżowie. Po wejściu na stronę możemy wpisać imię i nazwisko zmarłej osoby, a naszym oczom ukazuje się data śmierci, zdjęcie grobu oraz dokładna lokalizacja, gdzie została pochowana dana osoba.

Cmentarze parafialne w Kolbuszowej i Krzątce możemy obejrzeć na stronie internetowej grobonet.

Dzięki temu możemy z łatwością zlokalizować groby naszych bliskich, których dawno nie odwiedzaliśmy. Jest to też duże ułatwienie dla przyjezdnych osób, które po prostu zapomniały, gdzie leży dana osoba, z uwagi na ciągle rozrastający się cmentarz.

bp

REKLAMA

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Razem od 50 lat

Fot. USC Raniżów

Pary z gminy Raniżów obchodziły 50-lecie małżeństwa.

Tego dnia każdy z jubilatów mógł poczuć się wyjątkowo.

Przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe - te słowa w 1973 roku padły z ust ponad 40 par z gminy Raniżów. Do 50. rocznicy ślubu dotrwało dziewięć z nich.

Uroczystość odbyła się w Raniżowie w sobotę, 28 października. Pary z 50-letnim stażem małżeńskim otrzymały medale nadane przez Andrzeja Dudę, prezydenta RP oraz kwiaty i upominki od raniżowskiego urzędu.

Życzenia jubilatom złożyli także Władysław Grądziel, wójt gminy Raniżów oraz Stanisław Samojedny, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Raniżowie.

bp

50-lecie małżeństw w tym roku obchodzili:

- Helena i Stanisław Brzuszek z Zielonki
- Anna i Józef Ciak z Mazurów
- Zofia i Bolesław Dec ze Staniszewskiego
- Janina i Zbigniew Kornaccy z Mazurów
- Maria i Bronisław Partyka z Zielonki
- Janina i Józef Rembisz z Zielonki
- Janina i Jan Rosół z Zielonki
- Janina i Antoni Rzeszutek z Woli Raniżowskiej
- Stanisława i Wacław Wiącek ze Staniszewskiego

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie stanowi nagrodę dla osób, które przeżyły co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim.

Fot. B. Posłuszny

Pary otrzymały medale, kwiaty i upominki.

Władysław Grądziel, wójt gminy Raniżów, pogratulował jubilatom oraz wręczył im odznaczenia.

Uroczystość uświetnił występ Kapeli Ludowej Raniżowianie.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Majątki naszych włodarzy

Jakimi samochodami jeżdżą? Ile mają oszczędności? Ile wynagrodzenia dostali za ubiegłoroczną pracę na rzecz gminy? Tym razem prześwietlamy majątki wójtów, burmistrza i starosty z powiatu kolbuszowskiego, których jak się okazało, wynagrodzenie na przestrzeni 12 miesięcy znacznie wzrosło.

Józef Tęcza (58 lat) - wójt gminy Dzikowiec

Szef gminy posiada oszczędności w kwocie 172 731,70 zł (rok wcześniej było to przeszło 211 tys. zł). Jest to małżeńska wspólność majątkowa. Wójt posiada dom o powierzchni 110 mkw., który wart jest 200 tys. zł. To również współwłasność majątkowa. Szef samorządu posiada także działkę o pow. 0,1842 ha o wartości 30 tys. zł, na której stoi wspomniany dom oraz budynki gospodarczo-garażowe. Jest to współwłasność.

Szef gminy uzyskał wynagrodzenie z tytułu pracy w wysokości 210 080,74 zł (dla porównania w ubiegłym roku zarobił 162 425,38 zł). Dodatkowo włodarz otrzymał dietę za udział w posiedzeniu Lokalnej Grupy Działania „SIEDLISKO" 350 zł, za sprzedaż samochodu osobowego opel mokka otrzymał 38 500 zł oraz uzyskał dodatek węglowy w wysokości 3 tys. zł.

Wójt posiada samochód ssang yong z 2022 roku. Dochody i pojazdy objęte są małżeńską wspólnością majątkową.

Eugeniusz Galek (67 lat) - wójt gminy Cmolas

Na koniec 2022 roku posiadał 459 tys. zł oraz 4 tys. dolarów oszczędności. Na koniec 2021 roku posiadał z kolei 299 tys. zł.

Ma dom o pow. 100 mkw. o wartości 160 tys. zł oraz działkę zabudowaną wspomnianym domem o pow. 0.09 ha o wart. 36 tys. zł. Posiada także działki otrzymane w spadku o pow. 0,24 ha oraz budynek gospodarczy o wart. 63 500 zł.

Jako wójt zarobił w 2022 roku 275 854,18 zł. W 2021 roku zarobki na stanowisku wójta wyniosły 158 614,29 zł. Ryczałt samochodowy wyniósł 2 632,91 zł, natomiast dochód żony - 15 967,70 zł.

Posiada volvo s-40 z 2009 r. Cały majątek stanowi małżeńską wspólność majątkową.

Józef Kardyś (70 l.) - starosta powiatu kolbuszowskiego

Oszczędności szefa powiatu na koniec 2022 roku wynosiły 213 386,24 zł (małżeńska wspólność majątkowa). To o 25 tys. zł więcej niż 12 miesięcy wcześniej.

Starosta wspólnie z żoną ma dom o powierzchni 200 mkw., którego wartość oszacowano na 300 tys. zł. Cena nieruchomości wzrosła o 50 tys. zł po wykonaniu fotowoltaiki i pompy ciepła).

W oświadczeniu znajdziemy również informację o gospodarstwie rolnym o pow. 3,6064 ha wycenionym na 650 tys. zł. Znajduje się tam ferma z budynkami towarzyszącymi oraz budynek mieszkalny z garażem i magazynem. To także współwłasność małżeńska.

Inne nieruchomości, których starosta jest współwłaścicielem, to działka pod wspomnianym domem (0,0461 ha o wartości 50 tys. zł) oraz pawilon handlowo-usługowy o pow. 125 mkw. i działka 0,0059 ha o wartości łącznej 150 tys. zł.

Dochody starosty kolbuszowskiego to kilka punktów w oświadczeniu majątkowym. W 2022 roku szef powiatu zarobił za pełnienie tej funkcji 244 705,60 zł (rok wcześniej: 173 074,06 zł). Wśród ubiegłorocznych dochodów znalazły się także: 58 398,94 zł (emerytura), 195,12 zł (inne źródła), 12 tys. zł (przychód z najmu) oraz 14,4 tys. zł (przychód z dzierżawy).

Starosta wspólnie z żoną mają dwa samochody: jeep z 2007 roku oraz toyota rav4 z 2019 roku.

Władysław Grądziel (58 lat) - wójt gminy Raniżów

Na koniec 2022 roku wskazał, że posiada 12 970 zł oszczędności.

Ma dom o powierzchni 109 mkw. o wartości 349 tys. zł. Posiada także gospodarstwo o powierzchni 16,0972 ha o wart. 225 tys. zł - rodzaj zabudowy: rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego, budynek gospodarczy, dochód: 3 700 zł.

Posiada też działkę rekreacyjną o pow. 0,06 ha o wart. 4 900 zł, działkę zabudowana budynkiem do rozbiórki lub remontu kapitalnego o pow. 0,0232 ha o wart. 30 tys. zł, działkę, na której stoi dom, o pow. 0,3138 ha, oraz działkę zabudowaną budynkiem drewnianym do remontu kapitalnego o pow. 0,10 ha, o wartości 40 tys. zł.

Jako wójt w 2022 roku zarobił 223 291,90 zł. W 2021 roku zarobki na stanowisku wójta wyniosły 167 380,66 zł. Inne dochody, jakie wskazał to 350 zł i 280 zł.

Posiada samochód cadillac C7S z 2003 r. Cały majątek stanowi małżeńską wspólność majątkową.

Elżbieta Wróbel (65 lat) - wójt gmina Niwiska

Na koniec 2022 roku posiadała 67 885,05 zł oszczędności. Na koniec 2021 roku miała 26 265,66 zł. Posiada także 150 899,58 NOK.

Ma dom o powierzchni 115 mkw. o wartości 380 tys. zł oraz mieszkanie o powierzchni 48,10 mkw. o wartości 300 tys. zł.

Posiada gospodarstwo ogólnoużytkowe o powierzchni 2,7393 ha łącznie z domem mieszkalnym i zabudową zagrodową. Otrzymała dopłatę EFRG ARiMR i PROW w wysokości 1 894,87 zł.

Jako wójt w 2022 roku zarobiła 210 702,28 zł. Zarobki na stanowisku szefowej gminy w 2021 roku wyniosły 163 890,28 zł. Emerytura wójt wyniosła w ubiegłym roku natomiast 60 828,72 zł.

Posiada także mazdę 3 z 2011 roku. Majątek objęty jest małżeńską wspólnością majątkową.

Jan Zuba (66 lat) - burmistrz Kolbuszowej

Oszczędności burmistrza w 2022 roku sięgnęły kwoty 320 893 zł (rok wcześniej było to ponad 223 tys. zł). Jest to małżeńska wspólność majątkowa. Papiery wartościowe wynoszą 387596 jednostek uczestnictwa w Towarzystwie Pekao TFI S.A. (dawny Pionieer) na kwotę 43 881,16 zł. To również jest małżeńska wspólność majątkowa.

Włodarz posiada dom o powierzchni 180 mkw. o wartości 380 tys. zł, gospodarstwo rolne ogólnoużytkowe o powierzchni 1,28 ha, o wartości 40 tys. zł z budynkiem gospodarczym o pow. 28 mkw. (z tego tytułu w ubiegłym roku otrzymał przychód i dochód w wysokości 2 893,44 zł) oraz działkę budowlaną o pow. 482 mkw., zabudowana domem o wartości 50 tys. zł. Wszystko objęte jest małżeńską wspólnością majątkową.

Dochód brutto z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej wyniósł w roku ubiegłym 151 337,15 zł (rok wcześniej było to 177 438,07 zł). Z kolei przychód brutto z tytułu zatrudnienia w magistracie zwolniony od podatku na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wyniósł 85 528 zł. Dochód z innych źródeł wskazany przez włodarza to 350 zł, a dochód brutto małżonki z tytułu emerytury - 34 936,40 zł (małżeńska wspólność majątkowa).

Szef kolbuszowskiej gminy ma samochód osobowy hyundai i30 z 2019 roku (małżeńska wspólność majątkowa) i nie posiada zobowiązań finansowych przekraczających 10 tys. zł.

Jerzy Wilk (60 lat) - wójt gminy Majdan Królewski

Szef majdańskiej gminy zaoszczędził 115 000 zł (w ubiegłym roku w skarbonce włodarza było 53 650 zł). Oszczędności są małżeńską wspólnością majątkową. Wójt posiada dom o powierzchni 220 mkw. o wartości 350 tys. zł (własność), działkę pod dom o powierzchni 0,2729 ha o wartości 50 tys. zł (majątek odrębny osobisty) i mieszkanie o powierzchni 50,5 mkw. i wartości 344 000 zł - również majątek odrębny osobisty. Grunt pod mieszkaniem - udział we współwłasności 101/10 000 części nieruchomości gruntowej wspólnej o pow. 0,195 ha związany z prawem własności do mieszkania. Łączna wartość mieszkania wraz z udziałem we współwłasności gruntu wynosi 344 tys. zł.

Włodarz ma gospodarstwo rolne ogólnotowarowe, mające powierzchnię 5,6746 ha i wartości 71 tys. zł. Znajduje się tam budynek gospodarczy murowany. To majątek odrębny osobisty włodarza. Z tego tytułu wójt osiągnął przychód oraz dochód w wysokości 4 256,15 zł, będący małżeńską wspólnością majątkową. Wójt ma też działkę na własność o pow. 0,3933 ha i wartości 120 tys. zł.

Szef samorządu zarobił 211 498,90 zł za pracę w UG Majdan Królewski (w ubiegłym roku było to 167 128,60 zł), otrzymał dopłatę ARiMR w wysokości 2 200 zł oraz 695 zł z innych źródeł. Wszystkie dochody objęte są małżeńską wspólnością majątkową.

Jerzy Wilk posiada nissana x- trail z 2007 r. Dodatkowo przedstawiciel gminy posiada ciągnik rolniczy C 2812 z 1994 r. Pojazdy są objęte współwłasnością majątkowa niemałżeńską.

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Ze skrzypkiem i kaszą na cmentarzu

Fot. J.Serafin

Dzień Zaduszny jest jednym z takich dni, które łączą tradycję chrześcijańską z wierzeniami ludowymi. W dniu tym ludzie masowo udają się na cmentarze, aby odwiedzić groby swoich bliskich.

Joanna Serafin
jserafin@korso.pl

Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to dwa ważne dni, które wiążą się z ludowymi wierzeniami. O nich opowiada nam Jolanta Dragan, etnograf z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Obrzędy związane ze Wszystkimi Świętymi (1 listopada) i Dniem Zadusznym (2 listopada) mają bogatą historię. Istniała głęboka wiara, że w tych dniach „zasłona" między światem żywych a światem zmarłych staje się cieńsza.

- To czas, kiedy dusze zmarłych mogą odwiedzić swoich bliskich na ziemi. W przeszłości wierzono, że w określonych chwilach, takich jak święta czy przesilenia, istniała możliwość kontaktu między obiema sferami - zaznacza Jolanta Dragan.

Ogień i zapach

Dzień Zaduszny jest jednym z takich dni, które łączą tradycję chrześcijańską z wierzeniami ludowymi. W dniu tym ludzie masowo udają się na cmentarze, aby odwiedzić groby swoich bliskich.

Dzisiaj stawiane są na nich sztuczne stoiki. W przeszłości groby były przyozdabiane gałązkami jedliny lub świerku. Dlaczego akurat te rośliny? Jedlina była wybierana ze względu na swój zielony kolor, który symbolizował życie wieczne. Jej gałęzie, a także gałęzie tuj nadal odgrywają ważną rolę w tradycji. Do przyozdobienia grobów wykorzystywano też bibułę, z której robiono kwiaty.

Popularne dzisiaj chryzantemy na cmentarzach pojawiły się w pierwszej połowie XX wieku. Ale już wcześniej w domach bardziej szlacheckich można je było spotkać jako element ozdobny.

Na grobach palono świeczki, które były wytwarzane z wosku pszczelego. Ogień odgrywał kluczową rolę w obrzędach i wierzeniach związanych z kontaktem ze światem zmarłych.

Palenie świec było ważne. Zdarzały się jednak w przeszłości miejsca, nawet na naszym terenie, gdzie tego nie robiono. - Przykładem może być Zielonka, gdzie jak słyszałam od starszych osób, niektórzy wręcz z oburzeniem wypowiadali się na temat palenia świec na grobach - mówi Jolanta Dragan. Nieuznawanie takiego zwyczaju mogło dotyczyć jednak konkretnej rodziny.

Dziady proszalne

- Nie mogę nie wspomnieć o bardzo ważnym zwyczaju, który wiąże się z zaduszkami - dodaje etnograf z Kolbuszowej.

Dziady proszalne to tajemnicze postacie, które związane były z obchodami Dnia Zadusznego. Byli to wędrowni żebracy, którzy gromadzili się przy cmentarzach. Modlili się za zmarłych, a odwiedzający cmentarz ofiarowali im pieniądze lub specjalne pożywienie, takie jak pieróg z kapustą kiszoną i olejem lnianym. To była „zapłata" dziadom proszalnym, które miały za zadanie modlić się za dusze zmarłych członków danej rodziny.

- Bez dziadów, także na naszym terenie, trudno było sobie wyobrazić święto zmarłych - podkreśla Jolanta Dragan.

Odwiedzanie cmentarzy w Dniu Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego to wyjątkowy czas zadumy i powagi. Na terenie nekropolii nie toczyły się głośne rozmowy.

- Raczej nie wyobrażam sobie, żeby w tym dniu można było np. tańczyć. Te dni można porównać do wigilii Bożego Narodzenia, kiedy też od samego rana wszyscy byli zajęci pracą, nie wolno było specjalnie jakoś się kłócić i trzeba było w ciszy pracować - zauważa przedstawicielka kolbuszowskiego muzeum.

Stypa przy grobach

Bywało jednak i tak, że przy niektórych grobach było bardzo głośno, a to za sprawą organizowanych tam styp. - Stypy mogły odbywać się zaraz po pogrzebie lub w określonym czasie po pogrzebie. Czasem były to też poczęstunki ze śpiewem, które organizowano przy okazji dnia Wszystkich Świętych przy grobie osoby zmarłej. To było jedyne miejsce i jedyny czas podczas tego święta, kiedy dozwolone było śpiewanie i nawet taniec. Te zwyczaje przetrwały do dzisiaj, zwłaszcza na przykład w niektórych romskich grobach, gdzie wciąż odbywają się spotkania rodzinne, podkreślając tradycje i łączność ze zmarłymi.

Z naszej tradycji te zwyczaje zaniknęły zupełnie. W XIX wieku kronikarze opisujący obrzędy na naszym terenie wspominali, że takie praktyki miały miejsce, choć stawały się coraz rzadsze i nie były już postrzegane korzystnie przez katolików. Z biegiem czasu te tradycje zanikły i zostały zapomniane.

Dodajmy, że w czasie takich styp na cmentarzu nie tylko śpiewano. Przynoszono też specjalne potrawy zawierające groch czy kaszę. Zdarzało się, że zamawiano również na tę okazję skrzypka.

Jedzenie dla zmarłego

Jedzenie pojawiało się na cmentarzach nie tylko w trakcie organizowanych tam styp. - Nie tak dawno temu, na przełomie lat 80. i 90. widziałam na cmentarzu w Kolbuszowej, jak ktoś przyniósł jedzenie na grób, aby obdarować nim osobę zmarłą - mówi etnograf Jolanta Dragan.

Na pomnikach stawiano potrawy z silnym związkiem z obrzędami. Każdy zestaw potraw zawierał kaszę i groch, a często również kapustę z grochem.

- To oczywiste, że takie potrawy były obecne na każdym wigilijnym stole. Zresztą, nie tylko podczas Święta Zmarłych, ale także podczas Bożego Narodzenia czy Wielkanocy przynoszono takie jedzenie na groby. Obecnie także, na różnych cmentarzach można spotkać choineczki, koszyczki, stroiki wielkanocne i inne ozdoby na grobach. To wszystko ma ścisły związek z wierzeniami i odnosi się do odległej przedchrześcijańskiej tradycji łączącej świat żywych ze światem zmarłych - dodaje nasza rozmówczyni.

Nie zranić duszy na polu

Nasi przodkowie wierzyli również w to, że zmarli odwiedzają nasze domy w ciągu roku, aby zobaczyć, jak wygląda świat i się pożywić pozostawionym dla nich jedzeniem. Robili to w konkretnych dniach np. w wigilię Bożego Narodzenia lub w dniu Wszystkich Świętych.

- Opowiadano mi, że w niektórych domach na stole kładziono specjalną płachtę lub ręcznik i na niej umieszczano chleb, groch lub kapustę. Wierzono, że dusze zmarłych przychodziły, aby się najeść, spędzić czas w domu i ogrzać się - wspomina przedstawicielka MKL w Kolbuszowej.

To wierzenie i praktyka sięgają czasów przed chrześcijaństwem. Dodatkowo, w czasie Święta Zmarłych nie wolno było pracować na polu ani podejmować żadnych prac rolnych. Uważano, że dusze zmarłych przychodzą nie tylko do naszych domów, ale też obserwują wówczas to, co dzieje się na polach.

- Pracę polowe nieostrożnie prowadzone mogłyby po prostu doprowadzić do tego, że taką duszę można by było zranić i narazić się na jej wielki gniew - dodaje Jolanta Dragan.

TAK ŚWIĘTUJĄ NA ŚWIECIE

Día de los Muertos (Dzień Zmarłych) w Meksyku - to jedno z najbardziej znanych na świecie obchodów związanych z pamięcią o zmarłych. 1 i 2 listopada Meksykanie obchodzą Día de los Muertos, tworząc kolorowe ołtarze w domach i na cmentarzach, na których umieszczają zdjęcia swoich bliskich oraz ofiarowane jedzenie, napoje i kwiaty. To święto jest pełne kolorowych dekoracji, makabrycznych maskotek i parady.

Ching Ming (Qingming) w Chinach - to chińskie święto grobów, które przypada na przełomie marca i kwietnia. W tym czasie rodziny udają się na cmentarze, aby odwiedzić groby swoich przodków, oczyścić je, zapalić kadzidła i spalić ofiarowane papierowe pieniądze, które są uważane za przeznaczone dla zmarłych w życiu pozagrobowym.

GOŁĄBKI TO JUŻ TRADYCJA

We Wszystkich Świętych najczęściej w odwiedzimy przyjeżdżały osoby, które odleciały z gniazda rodzinnego. Modliły się one przy grobach rodziców i dziadków. Osoby mieszkające na miejscu, przygotowywały się na taką wizytę. Zwykle robiono pożywienie, które łatwo było odgrzać. Nie było jednak czasu na jakieś wielkie gotowanie.

- Bardzo często osoby, z którymi miałam okazję rozmawiać, mówili o tym, że na Wszystkich Świętych przygotowują gołąbki. Teraz jest to dość powszechne danie, ale kiedyś była to potrawa, którą przygotowywano tylko na specjalne okazje, np. święta - mówi Jolanta Dragan z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Do tej pory, w wielu domach w powiecie kolbuszowskim, gołąbki królują na stołach w pierwszych dniach listopada.

S

eprasa.pl f2b4fbd4e4

W rok prawie 600 pogrzebów

W okresie od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 578 mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Sprawdzamy, ile osób odeszło w poszczególnych gminach.

bp

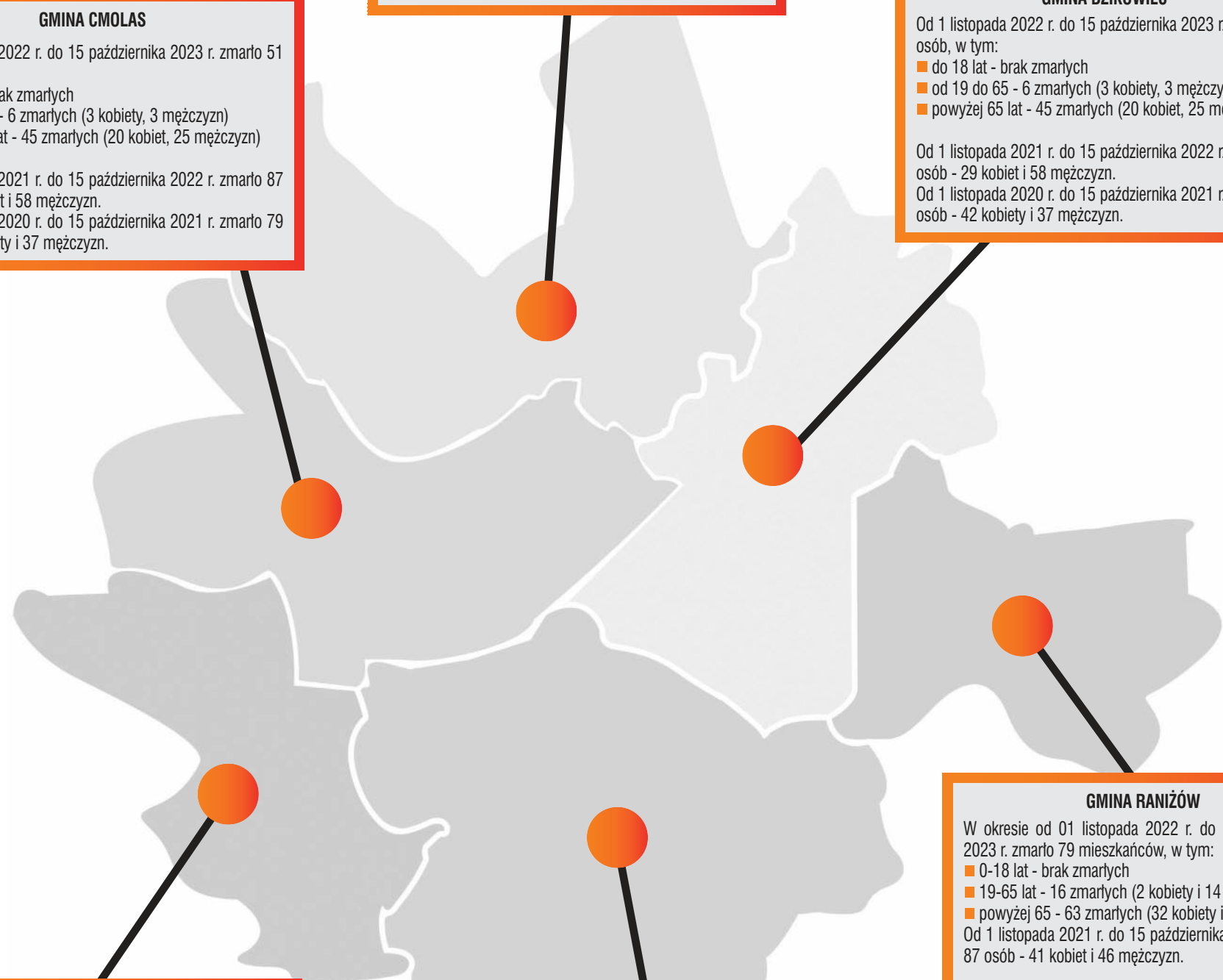

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 114 osób, w tym:
- do 18 lat - brak zmarłych
- od 19 do 65 - 35 zmarłych (8 kobiet, 27 mężczyzn)
- powyżej 65 lat - 79 zmarłych (40 kobiet, 39 mężczyzn)

Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 105 osób - 55 kobiet i 50 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarło 106 osób - 35 kobiet i 71 mężczyzn.

GMINA CMOLAS

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 51 osób, w tym:
- do 18 lat - brak zmarłych
- od 19 do 65 - 6 zmarłych (3 kobiety, 3 mężczyzn)
- powyżej 65 lat - 45 zmarłych (20 kobiet, 25 mężczyzn)

Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 87 osób - 29 kobiet i 58 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarło 79 osób - 42 kobiety i 37 mężczyzn.

GMINA DZIKOWIEC

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 51 osób, w tym:
- do 18 lat - brak zmarłych
- od 19 do 65 - 6 zmarłych (3 kobiety, 3 mężczyzn)
- powyżej 65 lat - 45 zmarłych (20 kobiet, 25 mężczyzn)

Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 87 osób - 29 kobiet i 58 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarło 79 osób - 42 kobiety i 37 mężczyzn.

GMINA RANIŻÓW

W okresie od 01 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 79 mieszkańców, w tym:
- 0-18 lat - brak zmarłych
- 19-65 lat - 16 zmarłych (2 kobiety i 14 mężczyzn)
- powyżej 65 - 63 zmarłych (32 kobiety i 31 mężczyzn)

Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 87 osób - 41 kobiet i 46 mężczyzn.

Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarły 92 osoby - 41 kobiet i 51 mężczyzn.

GMINA NIWISKA

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 49 osób, w tym:
- do 18 lat - brak zmarłych
- od 19 do 65 lat - 10 zmarłych (3 kobiety i 7 mężczyzn
- powyżej 65 lat - 39 zmarłych (19 kobiet i 20 mężczyzn)

Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 65 osób - 32 kobiety i 33 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarły 62 osoby - 32 kobiety i 30 mężczyzn.

GMINA KOLBUSZOWA

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarły 204 osoby, w tym:
- do 18 lat - brak zmarłych
- od 19 do 65 lat - 35 zmarłych (11 kobiet i 24 mężczyzn)
- powyżej 65 lat - 169 zmarłych (84 kobiety i 85 mężczyzn)

Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarły 272 osoby - 119 kobiet i 153 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarły 282 osoby - 134 kobiety i 148 mężczyzn.

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Nie ma ich już wśród nas

Wspominamy tych, którzy zmarli w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Przypominamy sylwetki osób związanych z powiatem kolbuszowskim. Choć nie ma ich wśród nas, pozostają w naszej pamięci.

Teresa Opalińska

Zmarła 10 listopada 2022 roku. Przeżyła 63 lata. Pochodziła z Dzikowca. Zawsze uśmiechnięta, życzliwa - tak o zmarłej mówili mieszkańcy.

Myśląc o niej, mieszkańcom w pamięci przewijają się liczne dekoracje, których była autorką. Przygotowywała m.in. szopki bożonarodzeniowe, ciemnicę na Wielki Czwartek. Największym jej dziełem była „Legenda o Dzikowcu", wystawiona z okazji 440 lat miejscowości w 2006 roku.

Dziesięć lat później, kiedy w sołectwie obchodzono poczwórny jubileusz (450-lat wsi Dzikowiec, 200-lecie budowy kościoła, 135 lat Honorowej Straży Grobowej oraz 35 lat od śmierci ks. Stanisława Sudoła), po raz kolejny zaangażowała się w organizację niezwykłego widowiska. Nie tylko je napisała i wyreżyserowała, ale przygotowała scenografię. Nikt nie odmówił jej udziału w przedstawieniu. W rolę aktorów wcielili się mieszkańcy sołectwa.

Pracowała w przedszkolu w Dzikowcu i w Weryni. W tej drugiej placówce spędziła 14 lat. Jest również autorką portretu ks. Stanisława Sudoła, byłego proboszcza Dzikowca.

Za swoją działalność dla społeczeństwa została odznaczona przez Prezydenta RP Brązowym Krzyżem Zasługi. Mieszkanka Dzikowca na świat przyszła 27 lutego 1959 roku.

Antoni Kaczmarczyk

Zmarł 11 listopada 2022 roku. Przeżył 89 lat. Urodził się 19 maja 1933 roku w Makowie Podhalańskim (woj. małopolskie). W latach 1963 - 1969 studiował na Akademii Medycznej w Krakowie. Po egzaminie zdanym 6 czerwca 1969 roku uzyskał tytuł lekarza. Pracował w kolbuszowskim szpitalu, ale też i w przychodniach działających na terenie powiatu kolbuszowskiego. - Był niezwykle skromnym człowiekiem. Życzliwym dla pacjentów, do których miał dużo cierpliwości - tak zmarłego lekarza wspominała doktor Lucyna Wojtaszek.

Przed przejściem na emeryturę doktor Kaczmarczyk pracował w Przychodni Rejonowej nr 1 w Kolbuszowej. - Był solidnym człowiekiem, na którego zawsze można było liczyć - mówił Zbigniew Strzelczyk, dyrektor Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Kolbuszowej.

ks. Józef Mleczko

Zmarł 9 grudnia 2022 roku, w wieku 90 lat, mając za sobą 66 lat kapłaństwa. Był emerytowanym proboszczem parafii pw. św. Jacka w Będziemyślu. W latach 60. był wikariuszem w cmolaskiej parafii.

Urodził się 2 marca 1932 r. w Dołach (parafia Porąbka Uszewska). Egzamin dojrzałości złożył w 1950 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, gdzie odbył studia filozoficzno-teologiczne. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze tarnowskiej z rąk biskupa Karola Pękali w dniu 24 czerwca 1956 r.

- Oprócz zwyczajnej posługi duszpasterskiej ks. Józef Mleczko pełnił także funkcję ojca duchownego dawnego dekanatu trzciańskiego. Za swoją gorliwą posługę kapłańską ks. Mleczko został odznaczony przez władze kościelne w 1974 r. godnością Expositorium Canonicale, a w roku 1980 otrzymał przywilej noszenia Rokiety i Mantoletu - informowała diecezja.

Agnieszka Maciąg

Zmarła 6 grudnia 2022 roku. Przeżyła 50 lat. Była nauczycielką języka angielskiego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Mechowcu oraz w Szkole Podstawowej w Cmolasie.

- Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani Agnieszki Maciąg oddanej Nauczycielki i serdecznej Koleżanki. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci... Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia - napisali dyrektor i nauczyciele szkoły w Mechowcu.

- Dziękujemy za wspólnie spędzone chwile, za Twoje serce i uśmiech, którego będzie nam bardzo brakowało. Na zawsze będziesz żyć w naszej pamięci i sercach. Do zobaczenia po drugiej stronie... - piszą pedagodzy ze szkoły w Cmolasie.

Agnieszka Maciąg przez kilkanaście lat uczyła w cmolaskiej szkole, była także wychowawcą klasy 4.

Czesław Nowak

Zmarł 18 stycznia 2023 roku. Przeżył 83 lata. Był wieloletnim nauczycielem w różnych szkołach na terenie powiatu kolbuszowskiego. Pełnił także funkcję dyrektora szkoły w Majdanie Królewskim.

Wszyscy nauczyciele i uczniowie, których uczył śp. Czesław Nowak, zapamiętają go, jako bardzo oddanego szkole nauczyciela matematyki. - Wielu absolwentów szkół, w których pracował, do dzisiaj wspomina go jako świetnego i wymagającego nauczyciela. Szkoła to była jego pasja. Jako wicedyrektor, a potem dyrektor każdy wolny czas spędzał w szkole, dbał o nią, znał każdy szkolny zakamarek - wspominali nauczyciele majdańskiej szkoły.

Był nauczycielem w latach 1956-1992, od 1992 do 1996 był wicedyrektorem, a później do 1999 r. dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej w Majdanie Królewskim.

W latach 1984-1988 był radnym Gminnej Rady Narodowej w Majdanie Królewskim, od 1988 do 1990 r. był przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej, od 1990 do 1994 r. roku był radnym Rady Gminy Majdan Królewski.

Stanisława Barnaś

Zmarła 2 lutego 2023 roku. Była wieloletnią nauczycielką i wychowawczynią kilku pokoleń młodzieży z Majdanu Królewskiego i nie tylko. Od wielu lat przebywała już na zasłużonej emeryturze.

- Panią Stanisławę zapamiętamy jako świetnego nauczyciela geografii. Przez wiele lat opiekowała się też szkolnymi drużynami zuchów i harcerzy. Była lubianą i pracowitą nauczycielką oddaną pracy z dziećmi i młodzieżą - wspominało zmarłą grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Majdanie Królewskim.

ks. Andrzej Tokarz

Zmarł 14 lutego 2023 roku, w wieku 40 lat i w 14. roku kapłaństwa. Pełnił posługę w kościołach na Podkarpaciu. Był także wikariuszem w parafii w Cmolasie.

Urodził się 8 listopada 1983 r. w Ropczycach. Egzamin dojrzałości złożył w 2003 r. w Technikum Elektronicznym w Sędziszowie Małopolskim. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze rzeszowskiej z rąk biskupa Kazimierza Górnego w dniu 30 maja 2009 r.

- Młody, ambitny, zawsze uśmiechnięty i zapatrzony w Pana. Swoją dobrocią jednał sobie przychylność swoich wiernych. Mówił piękne kazania. Był blisko z młodzieżą, często jeździł z nimi na oazy. Potrafił słuchać i starał się każdego zrozumieć. Miał ten dar, że potrafił do każdego dotrzeć. Będzie nam go bardzo brakować - mówili znajomi księdza.

Paul Anselin

Zmarł 8 marca 2023 roku, w wieku 91 lat. To dzięki niemu Kolbuszowa podpisała akt przyjaźni z miastem w północnej Francji. - Odszedł wielki Przyjaciel Kolbuszowej - mówili o nim przedstawiciele kolbuszowskiego magistratu.

Był długoletnim merem Ploërmel (w latach 1977-2008) oraz honorowym obywatelem kolbuszowskiej gminy. To głównie dzięki jego otwarciu na kraje Europy Wschodniej Kolbuszowa podpisała w 1990 roku akt przyjaźni z francuskim miastem.

Był pomysłodawcą i inicjatorem budowy pierwszego we Francji pomnika papieża Jana Pawła II w Ploërmel, który został odsłonięty kilkanaście lat temu, 10 grudnia 2006 roku. -

Współpraca z Anselinem sięga 30 lat wstecz. W trudnym dla Kolbuszowej okresie transformacji z jego inicjatywy zorganizowano dla nas pomoc humanitarną. Szkoły średnie i podstawowe nawiązały współpracę ze szkołami w Ploërmel i rozpoczęły regularne wymiany młodzieży.

Jan Ciupiński

Zmarł 10 marca 2023 roku, w wieku 76 lat. Był specjalistą medycyny rodzinnej i radiolog. Od około 50 lat pracował w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Widełce, którego był kierownikiem. To tam przyjmował swoich pacjentów. Z pewnością przez tak długi czas zapadł w pamięci wielu osobom.

- Zapamiętam go jako bardzo dobrego, uczynnego człowieka, który służył ludziom do końca. Mimo ciężkiej choroby nie zostawił swoich pacjentów. Każdemu starał się pomóc - mówiła wzruszona pielęgniarka środowiskowa, która u jego boku przepracowała kilkadziesiąt lat.

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

ks. Stanisław Skowron

Zmarł 12 marca 2023 roku, w wieku 82 lat. Pełnił posługę przez 57 lat. Był emerytowanym proboszczem parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Drwini, a także rezydentem w parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Bochni.

Urodził się 7 kwietnia 1941 roku w Weryni. W 1959 roku zdał egzamin dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Po ukończeniu studiów filozoficzno - teologicznych przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza w dniu 27 czerwca 1965 roku w Tarnowie. 14 września 1985 roku został mianowany na urząd proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Drwini, który pełnił do 30 czerwca 2007 roku. Od 19 sierpnia 2007 roku przebywał jako rezydent w parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Bochni.

W dowód wyróżnienia za gorliwie pełnioną posługę kapłańską otrzymał w roku 1994 diecezjalne odznaczenie Expositorium Canonicale.

Stanisława Biesiadecka

Zmarła 2 kwietnia 2023, w wieku 103 lat. Mieszanka miasta nad Nilem w maju obchodziłaby swoje 104. urodziny.

Urodziła się w 1919 roku w Kolbuszowej w domu przy ul. Zielonej. Po ukończeniu siedmiu lat zaczęła uczęszczać do Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej, a później do gimnazjum. 14 kwietnia 1940 roku wzięła ślub z Józefem Biesiadeckim.

o. Michał Magda

Zmarł 20 maja 2023 r., w 74 roku życia, w 51 roku życia w Zgromadzeniu Słowa Bożego i 44 roku w kapłaństwie. Pochodził z Trzęsówki (gmina Cmolas).

Był długoletnim wykładowcą Starego Testamentu w Seminarium Duchownym w Pieniężnie, misjonarzem i wykładowcą w Obwodzie Królewieckim, na Białorusi i w Legii Ural.

- Po długiej i ciężkiej chorobie odszedł na wieczną służbę Bogu wierny kapłan, cudowny człowiek nasz rodak ks. Michał Magda - napisała parafia w Trzęsówce.

Roman Ząbczyk

Zmarł 4 czerwca 2023, w wieku 66 lat. Był nie tylko samorządowcem. 17 lat pełnił funkcję prezesa OSP Kupno, a przez ponad 20 pracował jako listonosz.

Urodził się 1 marca 1957 roku w Kolbuszowej. W 2018 roku wystartował w wyborach do Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Na 21 wybranych radnych uzyskał 7. najlepszy wynik. Zagłosowało na niego wówczas 309 osób.

- Jego poświęcenie, determinacja i niezłomna wola były inspiracją dla nas wszystkich. To głównie dzięki niemu jesteśmy tu, gdzie jesteśmy. Poświęcił dużo serca i czasu, aby nasza jednostka stanęła na nogi. To on troszczył się o nasz rozwój. To on wierzył w nas i motywował do działania, gdy inni pozbawiali nadziei. Za to pragniemy mu podziękować - wspominali druhowie.

Wiele osób zapamięta go nie jako strażaka czy radnego. Przez ponad 20 lat pracował jako listonosz Poczty Polskiej. - Zawsze miły, uprzejmy. Tak go właśnie zapamiętam - mówiła mieszkanka gminy Kolbuszowa.

Krystyna Kobylska

Zmarła 9 czerwca 2023 roku, w wieku 64 lat. Urodziła się 1 stycznia 1959 roku. Mieszkała w Woli Rusinowskiej. Należała do miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, a także Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Wola Rusinowska „Nasza Wola".

Przez jedną kadencję, w latach 2010-1014, pełniła funkcję radnej Rady Gminy w Majdanie Królewskim. Startowała wówczas z KWW Ojczyzna – Wspólnota Samorządowa, zdobywając 119 głosów.

W lutym 2013 roku, kiedy na sesję trafił temat likwidacji szkoły w Woli Rusinowskiej i Klatkach, Krystyna Kobylska złożyła wniosek o wycofanie tych punktów z porządku obrad. Propozycję mieszkanki Woli Rusinowskiej poparło jeszcze osiem innych osób. Mieszkańcy gminy obecni na sesji z ulgą przyjęli wynik głosowania radnych. Na sali rozległy się gromkie brawa.

ks. Stanisław Ruszała

Zmarł 21 czerwca 2023 roku, w wieku 76 lat. Urodził się 20 sierpnia 1947 r. w Nowej Wsi. Po ukończeniu studiów w przemyskim WSD przyjął święcenia kapłańskie 6 czerwca 1971 r. w Pstrągowej.

Pracował jako wikariusz w Majdanie Sieniawskim, Kobylanach, Zaleszanach i Sanoku (Fara). Pracował także w parafii w Woli Raniżowskiej w latach 1975 - 1977.

Pełnił funkcję proboszcza w Krzeczowicach (1983-2000), w Sanoku – Olchowcach (2000-2008) i w Markowej (2008-2017), gdzie zamieszkał po przejściu na emeryturę

Andrzej Andryś

Zmarł 4 lipca 2023 roku w wieku 62 lat. Przez wiele lat kierował Zakładem Usług Komunalnych w Kolbuszowej.

- Współpracowaliśmy przez 25 lat. Ceniłem go bardzo za dobre wykonywanie swoich obowiązków. Nigdy nie było problemu, żeby coś zostało zrobione, nawet poza normalnym harmonogramem prac. Dyrektor Andryś mówił wtedy: „Tak, zrobimy. Będzie dobrze" - wspominał zmarłego Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej.

W środowisku sportowym był znany jako sędzia piłki siatkowej. Przez wiele lat nieodpłatnie sędziował różne turnieje.

Andrzej Grabiec

Zmarł 5 lipca 2023 roku, w wieku 103 lat. Był on najstarszym mieszkańcem powiatu kolbuszowskiego. Urodził się 23 marca 1921 roku w domu rodzinnym w Siedlance.

Po wojnie zgłosił się do pracy w nowo powołanej gminie z siedzibą w Niwiskach, w dziale księgowości podatkowej i jednocześnie aktywnie działał w istniejącym już kółku rolniczym, pomagając prowadzić dokumentację administracyjną. Podobną funkcję pełnił w założonej w Siedlance jednostce OSP.

Kiedy zlikwidowano gminy i utworzono Gminne Rady Narodowe, został przeniesiony do pracy w Siedlance, a po kilku latach oddelegowany do Urzędu Skarbowego w Kolbuszowej. Po kolejnych zmianach w tej instytucji rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego.

Tadeusz Styga

Zmarł 21 września 2023, w wieku 83 lat. Był wieloletnim sołtysem Komorowa. Pełnił on funkcję przedstawiciela wsi przez 21 lat. - Był człowiekiem spokojnym i wyjątkowo życzliwym - wspominał zmarłego Jerzy Wilk, wójt gminy Majdan Królewski.

- Śp. Tadeusz Styga był przez wszystkie lata sołtysem mocno zaangażowanym w sprawy sołectwa Komorów. Pamiętam, jak wiele razy przychodził do urzędu, aby porozmawiać o inwestycjach. To za jego kadencji wybudowano w Komorowie wiele dróg, zmodernizowano szkołę, remizę i wiele innych inwestycji - mówił włodarz.

bp

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Straciłam pierś. Zyskałam

- Z końcem lipca znalazłam guza, a 15 września byłam już po operacji. Październik jest miesiącem świadomości raka piersi. To doskonały moment, aby pójść i profilaktycznie się przebadać - mówi Miranda Korzeniowska. Nasza koleżanka z siostrzanej redakcji Korso Sanockie opowiada nam m.in. o diagnozie, walce o zdrowie, jej nastawieniu oraz akcji, którą postanowiła zorganizować.

Fot. Estera RYń

Nasza koleżanka z siostrzanej redakcji Korso Sanockie opowiada nam m.in. o diagnozie, walce o zdrowie, jej nastawieniu oraz akcji, którą postanowiła zorganizować.

Joanna Serafin: Pojechałaś na długo wyczekiwany urlop i to wtedy pierwszy raz wyczułaś guzka w piersi. Z tego co mówiłaś, to był czysty przypadek.

Miranda Korzeniowska: - Tak, to były wymarzone dwa ostatnie tygodnie lipca. Bardzo się cieszyłam na myśl o długo wyczekiwanym urlopie. Planowałam z Jasiem (młodszym synem, przyp. red.) wyjazd do przyjaciółki do Warszawy, ponieważ Janek jest zafascynowany wieżowcami. Robi ich zdjęcia, a później szkicuje w swoim zeszycie. Cieszyłam się na myśl, że spędzę z Martyną cztery dni i będę mogła się tym czasem nacieszyć bez zerkania w laptopa i bez pośpiechu.

Przyjechaliśmy do stolicy i od razu Janek nadał cel wycieczce – idziemy robić foty wieżowcom! Zmęczona, z walizką chodziłam grzecznie od budynku do budynku i cieszyłam się z jego radochy. Wreszcie dołączyła po pracy do nas Martyna. Zjedliśmy coś jeszcze i pojechaliśmy do domu. Szybki prysznic, kawa i biegniemy na miasto – nocą wieżowce są jeszcze piękniejsze.

Weszłam pod prysznic i okazało się, że nie mam myjki do ciała. Nalałam żel na rękę i zaczęłam się myć. Nagle na lewej piersi poczułam coś. Zaczęłam dokładniej ją badać, oglądnęłam sutek – był wciągnięty do połowy. Zapaliła mi się w głowie czerwona lampka. Wiedziałam, że coś jest nie tak.

Odwołałaś wszystko i wróciłaś do domu?

- Przyjechałam na urlop, nie mogę go dziecku zepsuć, nie mogę sobie go zepsuć ani Martynie - pomyślałam. Udawałam. Całe cztery dni udawałam, że nic się nie stało. Przyjaciółka jechała zaraz po naszym wyjeździe na swój urlop i nie chciałam jej go również zepsuć.

W tym czasie w Warszawie, na Stadionie Narodowym był koncert mojej ukochanej PINK. Uparłam się, że chcę usłyszeć ją na żywo – choćby pod bramą stadionu. Gdy zaśpiewała piosenkę Trustfall, popłynęły mi same łzy po policzku. Wiedziałam, że to mój upadek kontrolowany i muszę sama się złapać, bo nikt inny mnie nie złapie. Słowa piosenki trafiły głęboko. To tam zaczęła się moja walka o siebie.

Wróciłaś do domu, do Sanoka. Od razu wiedziałaś, z jakim lekarzem się kontaktować? Gdzie szukać pomocy?

- Tak, wiedziałam, gdzie iść po pomoc od razu. Już w Warszawie wiedziałam, do kogo zadzwonić. Od dawna wspieram w działaniach Stowarzyszenie Onkologiczne Sanitas z Sanoka, tam mam bratnią duszę, Anię. To do niej właśnie od razu po powrocie (27 lipca) napisałam: „Potrzebuję pilnie wizytę w Breast Cancer Unit w Brzozowie. Mam guza w piersi. Nie wiem, co to, ale wiem, że muszę szybko to sprawdzić". Koordynatorka BCU w Brzozowie umówiła mi wizytę na 2 sierpnia do doktora Mariusza Weseckiego.

Kim była pierwsza osoba, której powiedziałaś o tym, co wyczułaś w piersi? Te słowa domyślam się, że ciężko przeszły Ci przez gardło.

- Pierwszą osobą była właśnie Ania Nowakowska z Sanitasu. Pamiętam, że nie byłam gotowa na rozmowę ani oko w oko, ani na telefoniczną. Dlatego napisałam do niej na Messenger. Później można powiedzieć, że „rzuciłam" tak jakby mimochodem moim synom: „mam coś w piersi i muszę to zbadać". Nie chciałam kłaść nacisku na to, nie nazywać, aby nie wywoływać paniki w domu. Sama nie wiedziałam przecież jeszcze, co to takiego.

Patrząc teraz z perspektywy dwóch miesięcy, to myślę, że czułam, że to rak. Jestem w tym temacie świadomą kobietą i widząc choćby wciągnięty sutek, wiedziałam, że to jeden z bardzo niepokojących objawów. Wiedziałam też, że im szybciej się dowiem, tym lepiej, że ruszy cała machina.

Wiedzieć a czuć i ułożyć to w głowie to dwie różne sprawy. Nie jest to łatwe, ale w 100 proc. wykonalne.

„To coś w piersi" okazało się złośliwym nowotworem. Zanim jednak otrzymałaś wyniki biopsji, minęły trzy tygodnie. Jak sobie radziłaś przez ten czas z niepewnością i strachem?

- Podczas tej wizyty zaopiekowano się mną pod każdym względem. Miałam wykonane USG, mammografię i biopsję. Najgorsza była biopsja, tzn jej końcówka. Doktor Gancarz sześć razy musiał wkłuć się grubą igłą w pierś. Jednak jego opanowanie i taki rzeczowy spokój uspokajał i mnie. Nie zapomnę, jak przed szóstym pobraniem zapytał, czy mam ochotę go już kopnąć i nie zapomnę jego wydziaranego rękawka. On widział monitor, a ja jego tatuaż na przedramieniu. Nie wiem dlaczego, ale dawał mi spokój.

Najgorszy był powrót do domu po tej wizycie. Setki myśli kłębiły się w głowie. Wychodząc ze szpitala, nie mogłam opanować łez. Nie szlochałam, one same leciały po policzkach. Jak to? Ja mam tyle planów, tyle obowiązków. To nie może być prawda! A z drugiej strony... rak to bardzo prawdopodobny scenariusz. Przyjechałam do domu i czułam się, jakbym oglądała jakiś film. Nie mój pokój, nie moje meble. Usiadłam w fotelu i dłuższy czas milczałam. Układałam w głowie scenariusze.

Noc była najtragiczniejsza. Budziłam się zlana potem i z myślą, jak ja zostawię dzieci? Niespłacony kredyt na mieszkanie... to wszystko, co kocham... Wstawałam, chodziłam i kładłam się. Tak było tej nocy co dwie godziny. Takie byłe cztery dni. W niedzielę usiadłam w hamaku i szukałam w głowie światełka, które by mi pomogło się dźwignąć i wywalić ten strach. Napisałam do przyjaciela: pomóż mi, wyślij trochę światełka, bo moje gaśnie... Tak rozpoczęła się moja droga do zdrowia. Głowę i myśli można opanować pod warunkiem, że wyrzucisz z nich strach. Przegadałam z Łukaszem ponad 6 godzin bez przerwy. To była terapia, najlepsza, jaką mogłam sobie wyobrazić.

Łukasz to psycholog? Specjalista?

- Nie, Łukasz to przyjaciel, który patrzy na świat trochę inaczej. Potrafi wyciągnąć z człowieka strach, sprawić, że staje się on wpierw „małym potworkiem", a potem znika. Pokazał mi, jak można patrzeć na różne sprawy inaczej. Pokazał, jak prosta jest droga do wyciszenia, do nieprzejmowania się tym, na co nie mamy wpływu.

Poszłam do lekarzy, oni mają technicznie zrobić, co mają zrobić, a ja muszę tylko zadbać o spokój i dobre samopoczucie. Wiem, że teraz to brzmi banalnie, ale tak jest. To, jak szybko do tego dojdziemy, bardzo zależy, z kim rozpoczniemy rozmawiać. Mam na myśli to, że ja uciekałam od ludzi, bo nie każdy jest gotowy na rozmowę o raku. Ludzie często przerzucają swój strach podczas takich rozmów na nas. Padają słowa „o matko! I co teraz?". To jest najgorsze, co może być. Z chorym na nowotwór trzeba rozmawiać normalnie, nie bać się tego. Trzeba traktować tę chorobę jak każdą inną. Podeszłam do sprawy zadaniowo. Lekarze leczą pierś, a ja leczę resztę.

W końcu nadszedł dzień diagnozy.

- Pojechałam po wyniki biopsji. Byłam spokojna i wesoła. Pojechała ze mną przyjaciółka Ania. Tak na wszelki wypadek, jakbym się rozkojarzyła i zapomniała, co będą do mnie mówić. Miała być moim mózgiem, gdyby mój się zagubił. Weszłam do gabinetu doktora Mariusza Weseckiego i usiadłam. Patrzyłam mu w oczy, a on patrzył w papiery. Podniósł głowę, spojrzał na mnie i mówi, że niestety wynik potwierdził nowotwór złośliwy, ale zaraz dodał, że najmniej złośliwy i nielubiący się dzielić. Co daje dobre rokowania.

Jak wtedy zareagowałaś?

- Zapytałam, czy mogę go uściskać! Ulżyło mi naprawdę po tym, w jaki sposób mi to przekazał. Dalsza wizyta była jakby w innym klimacie. Zupełnie jak nie w ośrodku onkologicznym. Żartowaliśmy i w głos się śmialiśmy. Pamiętam wszystko z detalami. Panie, które siedziały z nami w gabinecie, były przemiłe.

Z anielską cierpliwością tłumaczyły sterty papierów, które dostałam do podpisania. Nawet żartowałam, że podpisuję w ciemno, a wtedy doktor poddał się wesołej

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

znacznie więcej

Fot. Prywatne archiwum Mirandy

Na zdjęciu od lewej: Anna Nowakowska, Miranda i dr Mariusz Wesecki oczywiście z winogronami, które stały się podczas leczenia dla naszej koleżanki symbolem dobrego humoru.

atmosferze i skwitował, że właśnie zapisałam mu połowę kamienicy w Sanoku i dałam dostępy do portalu. Wyjaśnił wszystko, co i jak dalej będzie, jakie badania, co nam one pokażą i co będzie następnie. Z uśmiechem na ustach wyszłam z diagnozą - rak złośliwy. Niemożliwe? A jednak tak właśnie było.

Zadzwoniłaś od razu do dzieci?

- Tak, pierwszy telefon był do starszego syna. Miałam już nieodebrane połączenia od niego. Powiedziałam, że to rak złośliwy i co muszę zrobić kolejno i że jeszcze tu chwilę zostanę, bo od razu działamy. Zdziwił się, że tak szybko. Przyjął to ze spokojem, bo i mój przekaz był spokojny. Chociaż w pewnym momencie głos mi utknął w gardle i słuchawkę przejęła Ania. Powiedziała, że jest wszystko OK i idziemy działać, żeby się nie martwił, bo ona tu jest i ogarnie wszystko. Pamiętam, że dzwoniłyśmy do Ani z Sanitasu, bo również się dobijała i chciała wiedzieć, jaki wynik. Pogadałyśmy we trzy, siedząc na krawężniku szpitalnym.

Ty sama nie byłaś zaskoczona tempem, w jakim się to wszystko działo?

- Byłam bardzo zaskoczona, ale tak pozytywnie. Czułam się bardzo zaopiekowana. Poszłam oddać krew do badań, poukładałyśmy z Anią kolejne skierowania i obrałyśmy krok po kroku kierunek działania. Tak jak robisz listę zakupów, towar po towarze.

Mammografia z kontrastem, tomograf z kontrastem, badania genetyczne - wszystko to miało dać obraz tego, jak zaawansowana jest choroba i pokazać lekarzowi, jakie kroki trzeba podjąć w leczeniu. Byłam przygotowana przez niego na wszelkie ewentualności. Wszystko mi dokładnie objaśnił, a nawet narysował. To dało spokój, ogromny spokój.

To była ostatnia wizyta przed operacją? Lekarz wyjaśnił wtedy dokładnie, jak będzie ona przebiegać?

- Kolejna wizyta była 13 września. To już ta z wszelkimi wynikami szczegółowych badań. Tak w myślach układałam sobie swój plan i obstawiałam, widząc, jak szybko to idzie, że operacja będzie na koniec września. Wtedy też miałam towarzystwo i też była to Ania, sanitasowa Ania. Miałyśmy winogrona i skubałyśmy w poczekalni.

Gdy weszłyśmy do gabinetu, mój lekarz był bardzo smutny. Oczy mu się nie uśmiechały jak ostatnim razem. Mówił, że ciężki dzień. Nie ma rzeczy niemożliwych! Winogrona wylądowały na jego biurku i zaczęliśmy rozmawiać. Tak od słowa do słowa zaczęły się żarty i heheszki. Twarz doktora coraz bardziej się zmieniała na wesołą, a oczy zaczynały się śmiać. Czy można odwrócić sytuację i zrobić komuś dzień pomimo wszystko? Można! Zrobiłyśmy sobie nawet pamiątkowe zdjęcie z doktorem i z winogronami.

Na sam koniec decyzja, która kompletnie mnie zaskoczyła. Następnego dnia miałam stawić się na oddział, a na kolejny dzień zaplanowano operację. Wróciłam do domu i rozpoczęłam pakowanie torby do szpitala.

Noc przed operacją była ciężka? Dało się chociaż trochę nie myśleć o tym, co będzie jutro?

- Nie bałam się kompletnie. Spałam jak dziecko. Pracę nad sobą wykonałam - tak jak wspomniałam - z Łukaszem, zaraz po pierwszej wizycie, a to, w jaki sposób podchodzili do mnie wszyscy w Brest Cancer Unit, dawało mi ogromny komfort psychiczny. Wszystko mieliśmy szczegółowo omówione, krok po kroku. To jest szalenie ważne, jak jesteś traktowana w tej chorobie. Strach rodzi się z niepewności i z tego, kiedy musisz sobie dopowiadać pewne rzeczy. Tu tak nie było, wiedziałam, co chciałam wiedzieć, a to, że cały personel patrzył na mnie jak na człowieka kompletnego, a nie jak na „kolejną kartotekę" w systemie, dało nieziemskie uczucie pewności, że jestem we „właściwych rękach".

Lekarze usunęli całą pierś?

- Tak. Zapadła decyzja, że bezpieczniej będzie wykonać zabieg mastektomii, czyli usunąć całą pierś, bo guz był duży. Byłam gotowa zostać amazonką. Skwitowałam żartobliwie słowa doktora, że moje piękno nie bierze się z zewnętrza, a płynie od wewnątrz. Operacja miała być radykalna z jednoczesną rekonstrukcją piersi. Wiedziałam, jaki dostanę ekspander i jak będziemy go napełniać. Wszystko mi mój lekarz wyjaśnił. Później kolejna operacja i wymiana na implant silikonowy.

Zwarta i gotowa stawiłam się na oddziale. Na korytarzu poznałam dziewczyny, które miały mieć tak jak i ja mastektomię. I tu pojawiła się kolejna Ania, ta, z którą wylądowałam w pokoju. Ania była przestraszona i smutna. Była już po chemioterapii. Odrastały jej włosy, które nosiła z dumą pod peruką. Doktor Wesecki powiedział, że to dobrze, że jestem z Anią w pokoju, mrugając okiem. Wiedziałam, co trzeba zrobić. Ja, wulkan energii, miałam zarazić ją optymizmem.

W pokoju obok nas zakwaterowano Agatę i Kasię, a naprzeciwko Basię. Trzymałyśmy się razem przez wszystkie 4 dni i się wspierałyśmy. Stałyśmy się w mig onkosiostrami. Zauważ, że nie nazywałyśmy sal szpitalnych salami, tylko pokojami, a jak wychodziłam na spacer na zewnątrz, to śmiałam się, że idę na obchód posiadłości. Tak było cały pobyt w szpitalu.

Pamiętasz, o czym pomyślałaś, kiedy obudziłaś się po operacji? Pojawiła się myśl, że już po wszystkim?

- Pamiętam doskonale, nie była to myśl, że już po wszystkim, a dlaczego mnie budzą z pięknego snu. To, że już po wszystkim, dotarło do mnie, gdy wróciłam do pokoju, do Ani. Zanim zasnęłam na stole operacyjnym, lekarze rysowali mi linie cięcia na piersi i omawiali działania. Dziwnie się tego słuchało. Wtedy pojawiły się łzy. To było chyba pożegnanie z kawałkiem siebie... Spojrzałam na pierś i lecące na nią łzy. Nie pozwolono mi płakać. Wtedy doktor przejął pałeczkę, tak jak ja wtedy w gabinecie, kiedy miał smutny dzień. Uspokoił i pocieszył, zapewniając, że zrobi wszystko, tak jak należy. Był z nim drugi chirurg, doktor Rafał Ulczok. Usłyszałam „do zobaczenia" i zabrali mnie na blok. 3...2... i 1 już nie pamiętam. „Budzimy się, już po wszystkim, otwieramy oczy" - mówił do mnie miły kobiecy głos.

Dokładnie pamiętam, co mi się śniło. Łąka, kwiaty, cudne słoneczko i ja biegająca na bosaka. Taki ciepły, miły obraz. Wróciłam do pokoju. Momentalnie złapałam za telefon i zadzwoniłam do dzieci, że już po wszystkim. Ania zaopiekowała się mną, ona jeszcze czekała na swoją kolej. Była tego dnia ostatnia w kolejce do operacji. Bolało i to bardzo. Ale wszyscy robili dosłownie wszystko, aby jak najbardziej poprawić nam samopoczucie. Byli cierpliwi i mili, a to w takich chwilach kluczowe. Doktor Wesecki zaglądał do nas i sprawdzał, czy wszystko w porządku. Nie dość, że dobry chirurg, to wspaniały człowiek. Nie budujący muru: pacjent - lekarz, tylko pomocny i mający czas, aby zaopiekować się człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu.

Operacja nie zakończyła Twojego leczenia. Dopiero niedawno dowiedziałaś się, czy nowotwór zniknął całkiem z Twojego organizmu.

- Tak, to prawda. To, co zostało wycięte podczas operacji, poszło do analizy histopatologicznej. Na wizycie 4 października dowiedziałam się, że operacja była radykalna. Co oznacza, że raka nie ma już. Wycięte węzły chłonne wartownicze okazały się czyste! To jednak nie oznacza końca leczenia. Guz był hormonozależny, więc czeka mnie kuracja hormonalna. Na pewno będę jeszcze nie raz gościem w brzozowskim BCU, bo czeka mnie wypełnianie stopniowe ekspandera. Może zabrzmi to dziwnie, ale przyjemnie tam mi się wraca.

Wiele osób ukrywa chorobę przed światem. Ty tego nie zrobiłaś. Nie bałaś się o tym mówić.

- Nie bałam się, nie wstydziłam, bo widziałam, że ludziom potrzeba tej wiedzy. Są niewyedukowani dostatecznie w dalszym ciągu. Pomimo tylu kampanii i takiego dostępu do różnych materiałów nie wiedzą, jak zachowywać się w stosunku do chorej osoby i jak podchodzić do choroby, jak nas samych dotknie. Stwierdziłam, że nie mogę jako dziennikarka tego zmarnować i choćby była jedna osoba, którą moim działaniem uświadomię lub zarażę pozytywnym myśleniem, to się opłaca.

Jeśli nie będziemy o tym mówić, skąd ktoś z zewnątrz ma wiedzieć? Po coś to mnie spotkało, a może właśnie między innymi po to, żeby innym pomóc?

Mało tego. To, co Cię spotkało, przełożyłaś na działanie.

- Można nie zrobić nic, ale to nie w moim stylu. Ja zawsze wolę działać. Każde doświadczenie nas w jakiś sposób ubogaca, czy to dobre, czy to gorsze. Choroba to też doświadczenie.

Patrzyłam na siebie i na inne kobiety. Widziałam masę bólu i strachu i w zależności od tego różne zachowania. Kierownik Breast Cancer Unit dr Józef Gancarz wspomniał mi kiedyś, że najlepszą terapią dla wielu kobiet byłaby grupa wsparcia. Lepsza niż psycholog. Takie miejsce, gdzie można by było pogadać bez ogródek o wszystkim, co nas trapi podczas tej choroby. Rozwiać wątpliwości i pomóc sobie nawzajem.

Nie czekając długo, założyłam taką grupę na Facebooku. Zaprojektowałam ulotki informacyjne i zostawiłam je w poczekalni brzozowskiego BCU. Do grupy weszli nasi wspaniali dr Gancarz i Wesecki jako eksperci i nas tam wspierają. Grupa jest dla pacjentek brzozowskiego BCU, ale też członków rodzin kobiet chorujących na raka piersi, którzy potrzebują wsparcia. Grupa funkcjonuje dopiero od trzech tygodni, a już jest nas tam 45 osób. Cały czas dochodzą nowe.

To niejedyna inicjatywa, jaka powstała po operacji.

- Pomyślałam też, że coś trzeba fajnego zrobić dla tych naszych kobiet. Może to by było coś, co przy okazji pozwoli nam zebrać jakieś pieniądze, aby pomóc jednej z nas albo wniesie coś fajnego do Breast Cancer Unit w Brzozowie. I tak wpadł mi do głowy pomysł z kalendarzem amazonek z BCU naszych podkarpackich dziewczyn. Aby akcja nabrała rozmachu i dobrze się promowała, wiedziałam, że potrzebny jest ktoś sławny, na topie, kto wesprze naszą akcję.

Wpadł mi do głowy pomysł, aby zaprosić Leszka Lichotę. Tak się stało. Leszek szybko przyklasnął pomysłowi i mało tego, zaoferował miejsce do sesji zdjęciowej, na swoim Forrest Galmp w Polańczyku. Potrzebni byli sponsorzy, aby móc opłacić produkcję kalendarza. I tu zadziała się magia. W godzinę po opublikowaniu informacji zgłosili się ludzie chętni wesprzeć naszą inicjatywę. Prawdę mówiąc, nadal się zgłaszają, a jak informuję, że mamy już potrzebną kwotę, to mówią, że to nie szkodzi i tak wpłacą. Cieszę się, bo to, co zostanie, i dochód z kalendarza pozwoli nam zrobić wiele dobrego. 12 października odbyła się sesja zdjęciowa. Kalendarz będzie gotowy w listopadzie.

Co dzisiaj, po tym co przeżyłaś, powiedziałabyś kobiecie, która wyczuła niewielkiego guzka, ale zwleka z pójściem do lekarza?

- Powiedziałabym jej, że natychmiast i bez żadnych wymówek powinna iść do lekarza. Bezwzględnie. Powiedziałabym jej, że jest piękną i wartościową kobietą i nie może udawać, że nic tam nie ma. To nie zniknie, jak zamknie oczy, zniknie, jak pójdzie do specjalisty.

Powiedziałabym jej, że nie jest sama i że wcześnie wykryty rak to życie. Dzisiaj raka piersi się leczy z dużym powodzeniem. Ja końcem lipca znalazłam guza, a 15 września byłam już po operacji. Październik jest miesiącem świadomości raka piersi, to doskonały moment, aby pójść i profilaktycznie się przebadać. To powinno się stać naszą babską tradycją, że co roku w październiku idziemy kontrolować nasze piersi. To jest moje małe marzenie, aby wprowadzić taki zwyczaj. Badajcie się dziewczyny, proszę. Wcześnie wykryty nowotwór piersi jest całkowicie uleczalny, musicie tylko zrobić ten pierwszy najważniejszy krok - badanie.

Mira, dużo zdrowia dla Ciebie. Dobrze, że już do nas wróciłaś.

Rozmawiała Joanna Serafin

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO KASACJI, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

Sprzedaż węgla
Piasek, żwir, kostka granitowa
Usługi transportowe
Kamień kolorowy, ozdobny
AUTO-TRANS
Czarna Sędz. 139,
39-123 Czarna Sędziszowska,
tel. 608 161 884,
696 859 092

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 150 zł/m3
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

■ **Montaż podbitek dachowych** i okucia kominów blachą, montaż rynien, okien dachowych i śniegołapów. Wymiana pokrycia dachowego. Tel.: 782466177

■ **KONSERWACJA SAMOCHODÓW osobowych i dostawczych w każdych warunkach bez względu na porę roku. Świadczymy również usługę spawania progów, podwozia i innych ubytków. Zadzwoń i dowiedz się szczegółów. Krótkie terminy, cena na każdą kieszeń. Firma NAPRAWCZAK Kolbuszowa Górna 176 Tel. 609 358 292**

■ **PRANIE, CZYSZCZENIE DYWANÓW** wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl Tel. 501 456 002 00/2022

■ **USŁUGI BUDOWLANE** Drelich Wojciech oferuję budowę domów od fundamentów po dach wykonanie więźby dachowej i pokryć dachowych przeróbka starych dachów. Mielec, Kolbuszowa, Rzeszów. Tel. 782 069 432 00/42

■ WYCINKA DRZEW trudnych. Więcej na www.alpindur.pl Tel. 792 349 305

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ **KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, poduszek szyjemy nowe kołdry i poduszki. Pranie pierza. Mielec, ul. Wolności 23A, Hala Targowa. Pracownia krawiecka Anitka. Tel. 501 542 346**

■ MALOWANIE DACHÓW TEL. 516 267 207

■ MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732**

SPRZEDAŻ

■ **SPRZEDAM DREWNO opałowe/kominkowe z transportem i rozładunkiem. Kolbuszowa i okolice. Kontakt tel. 609 273 653**

■ **SPRZEDAM ZIEMNIAKI** jadalne Muza, Gala 1,80 zł za kg, oraz paszowe 0,60 zł za kg, możliwy dowóz. Cmolas. Tel. 607 502 728 00/53

■ **Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04 04/2024**

■ **SPRZEDAŻ KRZEWÓW ozdobnych: tuje, jałowce, cyprysy, świerki, jodły. Szeroki wybór i atrakcyjne ceny. Odwiedź naszą szkółkę! Poręby Kupieńskie 82. Tel. 695 458 688**

■ Sprzedam stemple budowlane. Tuszyma 106. Tel. 602 773 980 lub 17 581 40 57

KUPIĘ

■ **SKUPUJEMY** antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846 00/38

MOTORYZACJA

■ **KUPIĘ KAŻDE AUTO** osobowe, dostawcze. Zadzwoń i przekonaj się ile dostaniesz u nas za swój samochód. Tel. 666 967 390 00/00

■ **KUPIĘ KAŻDEGO** busa. Tel. 666 967 390 00/00

■ Sprzedam Mercedesa 408 3,8 D, skrzynia do 3,5 t. Stan dobry. Tel. 793 052 355

■ Volkswagen Passat B-5 kombi. Rok 1999, bezwypadkowy od nowości. Bardzo ładnie utrzymany, najbogatsza wersja wyposażenia. Przebieg 350 tys. km. Pojazd do jazdy lub rejestracji jako zabytkowy. Cena 9900 zł. Proszę o kontakt tylko osoby poważnie zainteresowane. Tel. 728 271 329

Nieruchomości

WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

■ Wynajmę mieszkanie 3 pokojowe na Woli Mieleckiej (koło Skody). Tel. 608 665 082

■ Poszukuję garażu do wynajęcia. Tel. 793 282 882

■ Wynajmę mieszkanie w centrum Mielca - 50 m2, 2 pokoje + kuchnia. Mieszkanie umeblowane. Kontakt tel. 695 155 635

SPRZEDAŻ

■ **Sprzedam drewno opałowe sosna** - 140 zł/mp, dąb - 220 zł/mp, przyczepkę 1-osiową - wywrot do tyłu, światła, koła 750, 5 szt. kręgów mostkowych, średnica 60 cm, cena do uzgodnienia. Tel.: 17 227 90 26

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI** przy ul. Sędziszowskiej w Kolbuszowej (w okolicy Białego Dworu) o numerach ewidencyjnych 4162/72-75. Więcej informacji pod nr Tel. 667 141 320 00/44

■ **SPRZEDAM DOM** w stanie surowym o powierzchni 600 mkw z możliwością wykorzystania komercyjnego na działce 30-arowej. Pokrycie dachówka wysokość od podłogi do stropu 3 metry. Więcej informacji pod nr Tel. 667 141 320 00/44

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI** 70 arów, 25 arów i 19 arów położone w Wilczej Woli blisko zalewu. Więcej informacji pod nr tel: 722 247 752 lub 505 314 786 00/42

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE. Kolbuszowa ul. Sędziszowska. Każda działka posiada warunki zabudowy. Tel. 601 893 388**

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• Mycie Kostki Brukowej • Mycie Dachów • Mycie Elewacji

tel. 606 970 587

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

KOMPUTERY
MS-Comp
Sprzedaż i serwis sprzętu komputerowego
Instalacja systemów operacyjnych i oprogramowania
Konfiguracja sieci komputerowych
Kolbuszowa, ul. Towarowa 4 pok. 1 (budynek STW)
tel. 783 182 181

KUPNO/ ZAMIANA MIESZKAŃ

Kupię mieszkanie na terenie Mielca. Może być do remontu ale nie musi. Jestem osobą prywatną. Telefon : 794 628 093

WYNAJEM POKOJÓW

■ Wynajmę pokój przy stadionie osobie bez nałogów. Tel. 17 773 41 72

■ Mam do wynajęcia pokój w bloku w Mielcu, os. Smoczka, parter. Więcej informacji pod nr tel. 504 474 111

Praca

PRACA OFERUJĘ

■ Firma „Rekeep" poszukuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-15.

■ Firma Zakład Metalowy WB w Woli Mieleckiej poszukuje osoby do pracy w dziale księgowości. Wymagane doświadczenie minimum 5 lat. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny: (17) 583-84-59 lub przesłanie CV na adres e-mail: biuro@zmwb.pl

PRACA SZUKAM

■ Oferuję sprzątanie biur, mieszkań, domów, ogrodów. Opieka nad osobami starszymi. Tel. 883 092 055

Różne

■ **PRZYJMĘ GRUZ BUDOWLANY.** Tel. 667 287 256 00/41

■ **WYNAJMĘ DOMEK** jednorodzinny dla pani z dziećmi. Może być osoba z Ukrainy. Tel. 887 971 196 00/43

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel: 692-024-694

Garaże blaszane, hale, wiaty, kojce dla psów
PRODUCENT 696 753 588, 13 440 92 06
MONTAŻ GRATIS!
www.Robstal.pl

KORSO KOLBUSZOWSKIE

ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2023 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

półroczna - 124,54 zł*
cena gazety - 4,79 zł

kwartalna - 63,57 zł*
cena gazety - 4,89 zł

miesięczna - 19,96 - 24,95 zł*
cena gazety - 4,99 zł

*w zależności od liczby wydań

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Krzyżówka

Janusz, popularny aktor
Największy format książki
Przed sędzią
Brzemię, pęta
Wydzielony obszar
Krasomówca
Wąski tapczan
Waluta Boliwii
Niski głos kobiecy
Porcja leku, dawka
Układ koloidowy
Brane za pas
Gorąco, upał
Wokalista U2
Sprzeciw, protest
Pachołek miejski
Obniżana po sezonie
Wziątka karciana
Dmuchana zabawka
Wypoczynek
Hałda przy kopalni
Jędrne warzywo
Upiększenie
Zgrzebna tkanina
Woreczek na pieniądze
Kute na gorąco
Gorzałka
Pas ortopedyczny
Uczeń w mundurze
Chęć
Filmowa sztuczka
Wznoszony za zdrowie
Imię Delona, aktora
Model Fiata
Puszka kościelna na ofiary
Dominuje w powietrzu
Nad parapetem
Rów nawadniający
Ściegienny lub Skarga
Imię Cembrzyńskiej
Pokarm konia
Bieg sprawy
Odmiana gruszy, masłówka
Ciężka, mozolna praca
Drugi plan
Huk, łoskot
Imię autora powieści "Komu bije dzwon"
Ostatnia faza Księżyca
Imię Kazana, reżysera
Rodzaj sieci rybackiej
Odgłos morza
Przynęta
Powóz na resorach
Zszyte kawałki futra
Z alejami spacerowymi
Cztery u chusteczki
Narty pradziadka
Korek na drodze
Rosyjski myśliwiec
Burzliwe oklaski
Część ucha
Otacza lagunę
Towarzyszy ranie
Bagażowy na kolei
Polska pieśń patriotyczna
Muzyka Scotta Joplina
Bzdura, nonsens
Zielona na boisku
Aktówka
Okrzyk uznania
Osada górali kaukaskich
Nad progiem grani
Drobna, ostra drzazga
Mylony ze złotem
Litera grecka
Apogeum
Podlegał seniorowi
Sprint lub maraton
Intensywne żywienie drobiu
Leśny przechera
Skaza na honorze
Zebranie baranów
Nędzny budynek
Silny argument
Broń spod Racławic
Narkotykowy krzew
Łączy tkaniny
Miarowość
Wystawne, huczne przyjęcie
Iwan Groźny
W ręku tynkarza
Zamiłowanie
Drapieżna ryba, boleń
Łatwo topliwa masa
Przebieg pracy zawodowej
Strój wieczorowy
Zespół zawodników
Ma cztery belki na pagonie
Narząd powonienia
Opłata graniczna
Powyżej łokcia
Konieczność
Spada na cztery łapy
Gatunek wierzby
Awantura, kłótnia
Pokrywa na zawiasach
Przywóz towarów
Bielinek lub cytrynek

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39

HOROSKOP

Baran (21.03 - 19.04)
Zaczynasz ten tydzień z ogromnym poczuciem determinacji. Twoja energia będzie nie do zatrzymania, co sprawi, że z łatwością podejmiesz się wyzwań. W pracy oczekuj awansu lub nowych projektów, które pozwolą Ci wykorzystać swoje umiejętności. W relacjach miłosnych bądź cierpliwy, staraj się zrozumieć perspektywę partnera.

Byk (20.04 - 22.05)
Tydzień będzie dla Ciebie czasem na refleksję i skoncentrowanie się na swoich celach życiowych. W relacjach z bliskimi pokaż swoją empatię. W pracy staraj się utrzymać równowagę między ambicjami a zdrowym stylem życia. Zadbaj o swoje zdrowie, może być to dobry czas na rozważenie nowych nawyków żywieniowych.

Bliźnięta (23.05 - 21.06)
Twój umysł będzie pracował na najwyższych obrotach, co sprawi, że będziesz świetnym rozwiązującym problemów. W relacjach miłosnych bądź otwarty na nowe doświadczenia i rozmowy. W pracy unikaj pośpiechu, skoncentruj się na jakości. To dobry moment na naukę czegoś nowego.

Rak (22.06 - 22.07)
Ten tydzień przyniesie Ci głębokie spojrzenie na Twoje emocje i relacje rodzinne. Zadbaj o swoje potrzeby emocjonalne, ale pamiętaj o otwartości na potrzeby innych. W pracy pokaż swoją zdolność do współpracy, być może pojawią się nowe możliwości rozwoju. W relacjach uczuciowych bądź gotów na romantyczne gesty.

Lew (23.07 - 23.08)
Twoja kreatywność będzie na szczycie, co sprawi, że znajdziesz oryginalne rozwiązania w pracy. Wykorzystaj ten czas na rozwijanie swojego talentu artystycznego. W relacjach z bliskimi zainwestuj czas we wspólne projekty. Dbaj o równowagę między pracą a życiem osobistym.

Panna (24.08 - 22.09)
Skoncentruj się na organizacji i porządku w swoim życiu. To doskonały moment na uporządkowanie spraw zawodowych i osobistych. W relacjach partnerskich staraj się być bardziej wyrozumiały. W pracy zwróć uwagę na szczegóły, mogą one przynieść znaczące rezultaty.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój charakterystyczny dar do mediacji będzie kluczowy w rozwiązaniu konfliktów, zarówno w pracy, jak i w relacjach prywatnych. Zadbaj o swoje zdrowie psychiczne i fizyczne. W miłości bądź gotów na kompromisy, to dobry czas na budowanie głębszych więzi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ten tydzień przyniesie intensywne emocje i głębokie przemyślenia. W pracy nie bój się podejmować ryzyka, ale pamiętaj o odpowiednim planowaniu. W relacjach partnerskich bądź bardziej otwarty emocjonalnie. To dobry czas na odkrywanie nowych pasji.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja energia i entuzjazm będą zaraźliwe dla innych. To doskonały moment na realizację swoich celów zawodowych. W relacjach z bliskimi bądź bardziej elastyczny i gotów na spontaniczne przygody. W miłości czerp radość z małych chwil.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Ten tydzień przyniesie Ci szanse na zdefiniowanie swoich celów życiowych. W pracy bądź praktyczny i skoncentrowany na efektach. W relacjach rodzinnych staraj się być bardziej dostępny emocjonalnie. W miłości bądź gotowy na poważne rozmowy.

Wodnik (20.01 - 18.02)
Twoja oryginalność i niezależność będą kluczowe w rozwiązywaniu problemów. W pracy bądź gotów na zmiany i nowe wyzwania. W relacjach partnerskich staraj się być bardziej troskliwy. To dobry moment na rozwijanie swoich zainteresowań.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ten tydzień przyniesie Ci głębokie zrozumienie własnych uczuć. W pracy pokaż swoją empatię i umiejętność współpracy. W relacjach miłosnych bądź otwarty na intymność i romantyzm. To czas na zadbaniu o swoje emocje i psychiczne samopoczucie.

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Z UCZNIAMI W OGRODZIE

Jesienna kompozycja w donicy

Jesień to magiczny okres w ogrodzie. Jednym z pięknych sposobów, aby uchwycić i podkreślić tę porę roku, jest stworzenie jesiennych kompozycji roślinnych w donicach. Jak to zrobić? O tym mówi Julia Ząbczyk, uczennica ZSA-E w Weryni.

Niezależnie od tego, czy mamy ogromny ogród, czy niewielki balkon, donice z jesiennymi kompozycjami mogą przemienić nasze otoczenie w prawdziwy raj jesiennej urody.

Wybór donicy i podłoża

Donice mogą być wykonane z różnych materiałów, takich jak ceramika, drewno czy tworzywo sztuczne. - Pamiętajmy, aby wybrać donice z otworem drenażowym na spodzie, co pomoże uniknąć nadmiernego zalewania roślin - wyjaśnia Julia Ząbczyk, z 5 klasy technik architektury krajobrazu z Zespołu Szkół Agrotechniczo-Ekonomicznych w Weryni. Następnie należy przygotować odpowiednie podłoże, które jest dobrze przepuszczalne i bogate w składniki odżywcze.

Wybór roślin

Jesień oferuje wiele roślin, które nadają się doskonale do kompozycji w donicach. Oto niektóre z nich:

Fot. ZSAE w Weryni

O jesiennych kompozycjach mówi Julia Ząbczyk z technikum architektury krajobrazu.

Wrzosy - są niezwykle popularne jesienią ze względu na swoje intensywne kolory, takie jak róż, fiolet, biały i czerwony.

Chryzantemy - kwitną jesienią i występują w różnych kształtach i kolorach, co daje wiele możliwości do tworzenia różnorodnych kompozycji.

Trawy ozdobne - dodają tekstury i ruchu w kompozycjach.

Krzewy iglaste np. sosny, cyprysiki – wniosą strukturę i kontrast do kompozycji i świetnie będą współgrać z wrzosami.

Kompozycja roślin

Przy tworzeniu jesiennych kompozycji zwracamy uwagę na kolorystykę, teksturę i wysokość roślin. Postarajmy się zestawiać rośliny o różnych odcieniach jesieni, aby uzyskać efekt kolorystyczny. Skontrastujmy rośliny o bardziej intensywnych kolorach z roślinami o zielonych liściach, aby podkreślić różnice.

Dodatki i ozdoby

Aby dodać uroku, można użyć ozdobnych elementów, takich jak kamienie, szyszki, dynie lub małe figurki ogrodowe. Świece i lampiony również nadadzą przytulny i magiczny klimat jesiennym wieczorom.

Pielęgnacja i ochrona

Regularne podlewanie i utrzymanie odpowiedniej wilgotności gleby są kluczowe, aby kompozycje wyglądały dobrze. Liście, które opadają, powinny być usuwane, aby utrzymać czystość i estetykę aranżacji. W trakcie mroźnej zimy zadbajmy o ochronę roślin przed niskimi temperaturami, przenosząc donice w ciepłe pomieszczenie lub zabezpieczając rośliny przed mrozem.

Tworzenie jesiennych kompozycji w donicach to wspaniały sposób na celebrację i podkreślenie piękna tego magicznego sezonu. - Niech nasze ogrodowe donice staną się dziełem sztuki, które cieszy oczy i duszę przez całą jesień - podsumowuje Julia Ząbczyk.

ap

KĄCIK POETYCKI

Spod pióra

Wanda Machniak z Siedlanki w gminie Niwiska przesyła Czytelnikom Korso Kolbuszowskie kolejny wiersz. Poetka napisała już czwarty tomik wierszy pod tytułem „Kropla melancholii".

Złota jesień

Mgieł rozwiesiła firany,
tuląc winogron kiście,
oplotła brzozy babim latem
i złotem sypnęła na liście.
Z deszczem odwiedza grzybowiska,
zerkając do pustych koszy,
dymem spowija kartofliska,
piecze ziemniaczki dla smakoszy.
Na rżysku żegnała bociany,
żurawiom klucz ułożyła,
pogodna, złota i polska,
wciąż z nami jest i była.
W lesie wrzosami zachwyca,
astry w ogrodzie maluje,
kasztany strąca w alejkach,
w sadach spiżarnię szykuje.
Strojna w korale kaliny,
ognika i jarzębiny,
w sukience z liści złocistych,
ustach dojrzałej maliny.
Choć melancholią dzień dyszy
a chmury słońce ukryły,
to chce się westchnąć do jesieni,
by zawsze z nami złote były.

Powrócisz tu

Powrócisz tu, gdzie strzechą kryty dom,
pradziadów twych, historie pisze swą,
gdzie ciemny las mogiły tuli wciąż
a stary dąb wojenne pieśni gra.
Powrócisz tu, gdzie ślady twoich stóp
spienione fale z bałtyckich zmyły plaż,
gdzie mewy krzyk wołanie w porcie niósł,
tęsknotę wplótł, byś wrócił tu.
Powrócisz tu, gdzie mak czerwony kwitł,
lnu niebios ślad pośród piaszczystych pól,
lawendy woń dysząca o poranku,
i malwy kwiat ozdabiał stary dom.
Powrócisz tu, gdzie chórów ptasich trel,
pośród puszczańskich lasów brzmi,
gdzie bocian wraca do polskich gniazd,
a w stawie wciąż żabi koncert trwa.
Powrócisz tu, gdzie w polu pachnie chleb,
gdzie kiedyś sierp, twój ojciec w ręce brał,
gdzie kosy brzęk, dojrzałe kłosy kładł
a żaren znój, chleb czarny ludziom dał.
Powrócisz tu tęsknotą omotany,
gdzie dziadów krzyże pochylone drzemią,
tu gdzie historia wciąż zatacza koło, zatęsknisz kiedyś za tą polską ziemią.

ap

Z UCZNIAMI W KUCHNI

Rozgrzewające zupy

Uczniowie z Weryni na chłodniejsze popołudnia i wieczory proponują rozgrzewające zupy. Wypróbuj koniecznie przepis młodych kucharzy.

- Zupa krem z porów i marchewki to stare polskie dania. Nasi kreatywni kucharze zmienili trochę ich skład, by zimną jesienią ciało rozgrzać przede wszystkim od środka - mówi Monika Serafin, nauczyciel z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni i dodaje: - Spróbujcie sami, a na pewno pozytywnie się zaskoczycie.

Tradycyjne pierwsze danie obiadowe może być proste, a zarazem oryginalne. Ponadto wykorzystujemy wszystko, co nam matka ziemia daje w jesiennych plonach.

Krem z porów i ziemniaków

Składniki na 5 porcji:
400 g porów
150 g ziemniaków
100 g selera naciowego (2 łodygi)
50 g masła
1 l rosołu drobiowego 1 kostka
250 g mleka
50 g zieleniny
150 g marynowanej czerwonej papryki

Sposób przyrządzania:
Obrane ziemniaki pokroić w kostkę. Pory pokroić w plasterki. Łodygi selera obrać z włókien, posiekać. W garnku rozgrzać masło, włożyć pory i zeszklić. Dodać ziemniaki i seler. Doprawić gałką muszkatołową, solą i pieprzem. Cały czas mieszając, smażyć jeszcze 3 min. Warzywa zalać gorącym rosołem. Gotować zupę na wolnym ogniu 30-40 min. Nieco ją przestudzić i zmiksować na krem. Wlać mleko, wymieszać, ponownie zagotować. Doprawić do smaku. Wlać na talerze. Posypać posiekaną zieleniną i ozdobić cienkimi paseczkami papryki.

Zupa z marchwi na ostro

Składniki na 5 porcji:
500 g marchwi
2 kostki bulionu
1 l wody
1 mała cebula
1/2 szklanka słodkiej śmietanki 30%
3 łyżki masła
1,5 łyżki i mąki pszennej
1 żółtko
2-3 łyżki tartego chrzanu ze słoiczka
1 łyżka posiekanej natki pietruszki
sól, pieprz

Sposób przyrządzania:
Zagotować wodę, wrzucić kostki rosołowe. Posiekaną cebulę podsmażyć w rondlu na 2 łyżkach masła. Dodać do cebuli startą na tarce z grubymi oczkami marchew, chwilę smażyć, zalać śmietaną i dusić, aż będzie miękka. Wlać do bulionu (1 szklankę wcześniej odlać), gotować na małym ogniu. Z pozostałego masła i mąki zrobić jasną zasmażkę. Rozprowadzić ją odlanym bulionem, wlać do zupy. Zupę doprawić solą, pieprzem i cukrem, chwilę gotować. Zdjąć garnek z ognia, dodać tarty chrzan, wbić żółtko, dokładnie wymieszać (nie gotować). Podawać z grzankami, posypaną natką pietruszki.

Grzanki:
1 czerstwa bułka, 2 łyżeczki masła.

Bułkę pokroić w kromki, lekko posmarować masłem, skroić w drobną kostkę. Piekarnik nagrzać do temp. 200 stopni. Grzanki ułożyć blasze, zrumienić w gorącym piekarniku. Podawać ciepłe.

ap

Fot. ZSAE w Weryni

Potrawy wykonali uczniowie z 3. klasy szkoły branżowej w zawodzie kucharz.

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Piłka nożna/PKO BP Ekstraklasa

Legia znokautowana

Fot. Twitter Stal Mielec

Ogromna radość w szatni. Piłkarze Stali Mielec pokonali Legię Warszawa.

W meczu 13. kolejki PKO BP Ekstraklasy Stal Mielec zagrała z Legią Warszawa. Trener Kamil Kiereś dokonał korekt w pierwszej jedenastce i liczył na przerwanie złej passy spotkań bez punktów dla biało-niebieskich. Mielczanie byli w niedzielę skuteczni do bólu i wygrali 3:1.

LEGIA WARSZAWA – PGE FKS STAL MIELEC 1:3 (0:1)

Bramki: 0:1 - Ilia Shkurin 39`, 0:2 - Krzysztof Wołkowicz 50` 0:3 - Koki Hinokio 82`, 1:3 - Blaž Kramer 89`

Legia: Kacper Tobiasz - Artur Jędrzejczyk, Steve Kapuadi (Marco Burch 46), Yuri Ribeiro - Gil Dias, Bartosz Slisz (Igor Strzałek 74), Juergen Elitim, Patryk Kun (Paweł Wszołek 46) - Josué, Tomáš Pekhart (Blaž Kramer 66), Ernest Muçi (Marc Gual 66).

Stal: Mateusz Kochalski - Alvis Jaunzems, Bert Esselink, Mateusz Matras, Leândro, Krystian Getinger - Maciej Domański, Matthew Guillaumier, Michał Trąbka (Rafa Santos 90), Krzysztof Wołkowicz (Kōki Hinokio 76) - Ilja Szkurin (Kai Meriluoto 90).

Żółte kartki: Kapuadi, Slisz, Jędrzejczyk - Wołkowicz, Szkurin.
Sędziował: Karol Arys (Szczecin). **Widzów:** 23 314.

Leândro, Alvis Jaunzems i Krzysztof Wołkowicz - trener Stali Mielec Kamil Kiereś wprowadził kilka zmian w podstawowej jedenastce biało-niebieskich na mecz z faworyzowaną Legią Warszawa. Dla mielczan była to szansa na przerwanie serii spotkań bez punktów na koncie.

Od pierwszych minut to Legia Warszawa dyktowała warunki gry, a Tomáš Pekhart cały czas był groźny w polu karnym Stali Mielec. Biało-niebiescy czekali na swoją szansę i w 39 minucie Ilia Shkurin wykorzystał kontrę i pokonał strzałem po ziemi Kacpra Tobiasza. Na początku drugiej połowy kibice Legii ponownie byli w szoku. Drugi celny strzał Stali i drugi gol. Tym razem zaczęło się od genialnej obrony Mateusza Kochalskiego, który wybronił uderzenie głową Juergena Elitima. Z tej akcji narodziła się kontra, Szkurin pognał0paradą po strzale Blaża Kramera. W 82 minucie Legia już „leżała na deskach". Shkurin - bohater spotkania - świetnie zachował się w kontrze i podał do Kokiego Hinokio, który pokonał Tobiasza! W 89 minucie Kramer wreszcie mógł się cieszyć z gola, ale to było za mało na świetnie dysponowaną Stal.

Ostatni mecz Stal Mielec wygrała na wyjeździe 8 kwietnia 2023 roku i był to mecz z Widzewem Łódź. Teraz ten licznik został wyzerowany, a biało-niebiescy zasłużyli na te trzy punkty zdobyte przy Łazienkowskiej. Warto dodać, że od powrotu Stali do PKO BP Ekstraklasy była to trzecia wygrana mielczan w stolicy.

- Czekaliśmy na te trzy punkty. Fajnie, że tak zagraliśmy tutaj i mamy nadzieję, że nie będzie już takiej serii spotkań bez zwycięstw - mówił tuż po meczu bramkarz Stali, Mateusz Kochalski. - Każdy zasłużył na słowa uznania za ten mecz.

Trenerzy po meczu:

■ **Kamil Kiereś, trener Stali Mielec:** - Ostatnie cztery spotkania w ekstraklasie kończyliśmy bez zwycięstw. Jednak wiedzieliśmy, że nie byliśmy dla rywali tłem. Mieliśmy momenty, bo potrafiliśmy wygrać ze Śląskiem Wrocław czy też Radomiakiem Radom. Myślę, że istotne były zmiany personalne, których dokonaliśmy i nie zacierały one naszej struktury gry. Ostatnio forma Hinokio nie była dobra, a zatem wróciliśmy do ustawienia Domański-Wołkowicz. Do pełnego zaangażowania musieliśmy dołożyć jeszcze coś ekstra. Mieliśmy sporo dobrych momentów, czuliśmy się pewnie. Legia z mojej perspektywy została doprowadzona do dośrodkowań, a tutaj nasi obrońcy i Mateusz Kochalski w bramce świetnie sobie radzili. Przełomowy i kluczowy moment to obrona Kochalskiego i bramka na 2:0.

■ **Kosta Runjaić, trener Legii Warszawa**: - Jestem wściekły i zły. Nie wykorzystaliśmy wielu sytuacji, a sami straciliśmy bardzo łatwe bramki. Zainwestowaliśmy dużo w to spotkanie, a nie przyniosło to żadnych rezultatów. Nie ma żadnych wymówek. Tak wygląda sport. Jedna strona traci, druga zyskuje. Ten mecz zakończył się dla nas fatalnie. Uprzedzając pytania – nie ma prostej diagnozy tego, co się wydarzyło. Nie poddajemy się i nie spuszczamy głów. Będziemy o tym rozmawiać. Mogę powiedzieć, co możemy zrobić, aby z tego wyjść. Musimy być bardziej skoncentrowani, pracować jeszcze mocniej i wejść na poziom, który przecież już pokazywaliśmy. Musimy mniej mówić, a więcej robić. Potrzebujemy bycia ze sobą razem. Każdy z nas musi zrobić krok naprzód. Mówię to o wszystkich – o piłkarzach, o sztabie i o sobie również. Kolejne spotkanie będzie dla nas tym z kategorii „o wszystko". W takich sytuacjach czasem trzeba zwolnić, wziąć głęboki oddech.

Grzegorz Lipiec

POZOSTAŁE WYNIKI

Cracovia - Lech Poznań 1:1 (0:1)
Virgil Ghiță 80 - Kristoffer Velde 45

Korona Kielce - Puszcza Niepołomice 5:3 (3:0)
Jewgienij Szykawka 6, Martin Remacle 18, Artur Craciun 32 samobójcza, Ronaldo Deaconu 88, 90 - Artur Siemaszko 63, Bartłomiej Poczobut 65, Mateusz Cholewiak 90

ŁKS Łódź - Górnik Zabrze 0:5 (0:1)
Michal Sipľak 42, Daisuke Yokota 65 z karnego, 82, Kryspin Szcześniak 75, Damian Rasak 80

Pogoń Szczecin - Jagiellonia Białystok 2:1 (1:1)
Efthýmis Koulouris 44, Kamil Grosicki 48 z karnego - Mariusz Malec 35 samobójcza

Raków Częstochowa - Widzew Łódź 1:1 (0:1)
Jean Carlos Silva 66 - Mateusz Żyro 3

Ruch Chorzów - Śląsk Wrocław 2:2 (1:2)
Daniel Szczepan 19, 81 obie z karnych - Łukasz Bejger 4, Nahuel Leiva 45

Warta Poznań - Piast Gliwice 1:1 (1:1)
Kajetan Szmyt 3 - Michael Ameyaw 23

Zagłębie Lubin - Radomiak Radom 2:3 (0:2)
Damian Dąbrowski 72, Mateusz Wdowiak 77 - Edi Semedo 1, 78, Pedro Henrique 15

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Śląsk Wrocław	13	27	24-12
2	Jagiellonia Białystok	13	26	30-19
3	Lech Poznań	13	25	26-19
4	Raków Częstochowa	12	23	24-15
5	Pogoń Szczecin	13	22	24-14
6	Legia Warszawa	13	20	20-18
7	Zagłębie Lubin	13	20	16-18
8	Radomiak Radom	13	18	18-18
9	Górnik Zabrze	13	16	14-16
10	Stal Mielec	13	15	18-17
11	Piast Gliwice	13	15	11-11
12	Widzew Łódź	12	15	15-17
13	Cracovia	12	15	13-17
14	Korona Kielce	12	14	16-16
15	Warta Poznań	13	14	13-14
16	Puszcza Niepołomice	13	10	16-28
17	Ruch Chorzów	12	8	13-22
18	ŁKS Łódź	13	7	7-27

R

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Piłka nożna/4. liga

Sokół odpoczywał przez deszcz

Fot. JKS Jarosław

Na takiej murawie mieli zagrać w piątek piłkarze JKS-u Jarosław i Sokoła Kolbuszowa Dolna.

Wyniki pozostałych spotkań 14. kolejki:

Polonia Przemyśl - Igloopol Dębica 2:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Havryk 36, 2:0 Havryk 60, 2:1 Buda 78, 2:2 Stefanik 84 z karnego.

SPEC Stal Łańcut - Ekoball Stal Sanok 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Reiman 66 z karnego, 2:0 Buć 74.

Resovia II - Pogoń-Sokół Lubaczów 2:3 (1:3)
Bramki: 0:1 Hass 2, 1:1 Karcz 25 z karnego, 1:2 Basznianin 35, 1:3 Dziadosz 2, 2:3 Karcz 64.

Cosmos Nowotaniec - Stal II Rzeszów 2:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Kalemba 15, 1:1 Plichta 32, 2:1 Senko 66.

Lechia Sędziszów Małopolski - Korona Rzeszów 3:1 (0:0)
Bramki: 1:0 Jezuit 53, 2:0 Jezuit 77, 3:0 Karczewski 84, 3:1 Rusinek 90.

Izolator Boguchwała - Legion Pilzno 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Walas 70.

Sokół Kamień - Błękitni Ropczyce 1:0

Piłkarze czwartoligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna nie zagrali wyjazdowego spotkania z JKS-em Jarosław. Wszystko przez obfite opady deszczu.

JKS Jarosław chciał rozegrać spotkanie o czwartoligowe punkty na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Piekarskiej. Miał być mecz przy sztucznym świetle, a przez obfite opady deszczu byłyby zawody, ale w piłce wodnej. - Nie dało się rozegrać tego meczu. Wszędzie była woda - mówi jeden z działaczy JKS-u. Spotkanie zostało przełożone na inny termin.

Podobne kłopoty były w Lubaczowie, ale tutaj działacze Pogoni-Sokół i Resovii doszli do porozumienia i spotkanie rozegrane zostało w Rzeszowie.

Grzegorz Lipiec

Piłka nożna/Klasa A

Lider zgubił punkty

W mieleckiej klasie A mamy pierwszą stratę punktów przez Sokis Chorzelów. **GL**

Komplet wyników

Ostrowy Baranowskie – Cmolas 4:3
Siedlanka – Dulcza Wielka 2:5
Pień - Raniżów 4:0
Trześń - Chorzelów 1:1
Sokół III – Podborze 2:5
Wola Mielecka – Majdan Królewski 1:4
Dzikowiec - Jaślany 3:4.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Sokis Chorzelów	11	31	37-5
2	Atut Podborze	11	27	40-10
3	Tempo Cmolas	11	18	27-25
4	Sokół III Kolbuszowa Dolna	11	17	29-23
5	Jamnica Dulcza Wielka	11	17	23-26
6	Zacisze Trześń	11	16	22-17
7	Start Wola Mielecka	11	16	20-23
8	Sokół Pień	11	16	29-23
9	Ostrovia Ostrowy Baranowskie	11	15	24-26
10	Korona Majdan Królewski	11	14	19-22
11	Pitmark Jaślany	11	11	21-34
12	Błękitni Siedlanka	11	8	21-40
13	Raniżovia Raniżów	11	7	12-29
14	Zryw Dzikowiec	11	7	18-39

Piłka nożna/Klasa okręgowa

Potknięcie Kolbuszowianki

Za nami jest przedostatnia seria spotkań w 2023 roku w dębickiej klasie okręgowej. Były niespodzianki i mnóstwo goli.

Zdecydowanie największa niespodzianka to wyraźna porażka Kolbuszowianki Kolbuszowa z Czarnymi Trześń. Dla tej ekipy jest to pierwsza wygrana w tym sezonie. Piłkarze dębickiej „okręgówki" zakończą granie w 2023 roku w weekend 4-5 listopada. **GL**

Komplet wyników

Victoria Czermin – Kamieniarz Golemki 3:0 (2:0)
Bramki: Bugaj 11, 71, Kłos 2.

Czarni Trześń – Kolbuszowianka 4:1 (2:1)
K. Szymański (x2), Burghardt, Kardyś – Muniak.

Chemik – Smoczanka 0:0

Chrząstów – Sokół II 3:2 (3:1)
Kasprzak, Wanat, Skiba – Lewandowski, Łuczyk.

Głowaczowa – Wolica Piaskowa 3:1 (1:1)
J. Bielański (x2), Knych – Wiater.

Kamionka – LKS Pustków 2:2 (1:2)
Ochab (x2) – Struzik, Strzałka.

Żyraków – Czarna 3:0 (2:0)
D. Rokita, Chmura, K. Rokita.

Radomyśl Wielki – Stal II 2:2 (0:0)
Smagacz, Szlachetka – Rozwadowski, Siwy.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Victoria Czermin	13	33	46-18
2	Stal II Mielec	13	30	36-10
3	Sokół II Kolbuszowa Dolna	13	23	50-30
4	Kaskada Kamionka	13	22	26-19
5	Dromader Chrząstów	13	21	28-18
6	LKS Żyraków	13	21	23-35
7	Kamieniarz Golemki	13	19	27-23
8	Kolbuszowianka Kolbuszowa	13	19	27-26
9	LKS Głowaczowa	13	19	28-28
10	Piast Wolica Piaskowa	13	16	30-39
11	Chemik Pustków	13	16	27-26
12	Radomyślanka Radomyśl Wielki	13	16	23-26
13	Smoczanka Mielec	13	14	17-26
14	LKS Pustków	13	13	31-36
15	Czarnovia Czarna	13	7	12-39
16	Czarni Trześń	13	5	18-50

Siatkówka/TAURON Liga

Rozbity beniaminek

Beniaminek siatkarskiej Tauron Ligi - ITA TOOLS Stal Mielec nie miał łatwej przeprawy w kolejnym spotkaniu o punkty. Biało-niebieskie przegrały 0:3 z Grot Budowlane Łódź.

Jeszcze przed meczem ITA TOOLS Stal Mielec miała ogromny problem. Trener Wiesław Popik nie mógł, bowiem skorzystać z Weroniki Gierszewskiej. Atakująca naszego zespołu po świetnym spotkaniu z UNI Opole wypadła z kadry przez problemy ze zdrowiem.

Pierwszy set nie miał praktycznie żadnej historii. Łodzianki dominowały w każdym elemencie siatkarskiego „abecadła" i ich prowadzenie nie było zagrożone. W drugiej partii gospodynie też szybko chciały wypracować sobie kilka punktów przewagi i kontrolować wydarzenia na boisku. Pola Nowacka, Kamila Dyduła zaliczyły udaną serię i nagle się zrobiło tylko 8:7 dla „Budowlanych". Po chwili miejscowe jednak ponownie zaczęły punktować i przy stanie 22:13 wszystko wskazywało na szybki koniec seta. Udane ataki Nowackiej, Klaudii Laskowskiej-Azab i zagrywka Katarzyny Brydy - dzięki temu udało się zdobyć 20 punktów w secie, który i tak padł łupem miejscowych. W trzecim secie prowadzenie łodzianek nie było zagrożone i to one mogły się cieszyć z kolejnej ligowej wygranej.

Mielczanki w następnej serii spotkań czeka domowe starcie z BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała. Ten mecz odbędzie się w niedzielę, 5 listopada, o godzinie 20.30. Ten mecz będzie transmitowany przez Polsat Sport.

Grzegorz Lipiec

Grot Budowlani Łódź – ITA TOOLS Stal Mielec 3:0
(25:15, 25:20, 25:15)

Budowlani: Pol (8), Lisiak (7), Łazowska (8), Bjelica (11), Mitrović (11), May (11), Łysiak (libero) oraz Kukulska (3), Sobiczewska (1), Lijewska (1).

Stal: Dyduła (9), Nowacka (10), Bałucka, Mucha (7), Kubacka (4), Kucharska (1), Łyduch (libero) oraz Bryda (2), Lymarewa, Laskowska-Azab (5), Walczak (2).

Piłka nożna/Klasa B/2. liga kobiet

Remis na koniec roku w domu

Za piłkarkami Sokoła Kolbuszowa Dolna przedostatnie spotkanie o ligowe punkty w 2023 roku. **GL**

Klasa B - Kolbuszowa:

LKS Hucina - Huragan Przedbórz 1:2

Wilga Widełka - Marmury Przyłęk 3:2

Orzeł Kosowy - ArtBud Werynianka Werynia 1:1

Druga liga kobiet, grupa południowa:

Sokół Kolbuszowa Dolna - PTC Pabianice 1:1
Gol dla Sokoła: Małgorzata Kot

Unia Lublin - Respekt Myślenice 1:2

Rolnik Biedrzychowice - Wanda Kraków - w pierwotnym terminie (28 października, 13:00) odwołany z powodu złego stanu boiska

Dąb Zabierzów Bocheński - MKS Myszków 2:2

ROW Rybnik - MOSiR Lubartów 2:2

AZS UJ II Kraków - Czarni II Sosnowiec 0:0

Sokół czeka jeszcze zaległe spotkanie z Rolnikiem Biedrzychowice - 4 listopada, godzina 12:30.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Czarni II Sosnowiec	11	21	49-16
2	Unia Lublin	11	21	28-13
3	MOSiR Lubartów	11	20	25-13
4	AZS UJ II Kraków	10	19	19-6
5	ROW Rybnik	9	17	17-20
6	Wanda Kraków	10	15	19-15
7	MKS Myszków	10	14	20-15
8	Respekt Myślenice	11	12	12-21
9	Dąb Zabierzów Bocheński	11	11	16-24
10	PTC Pabianice	11	10	6-16
11	Rolnik Biedrzychowice	9	6	9-41
12	Sokół Kolbuszowa Dolna	10	5	10-30

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo - Reklamowa KORSO Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39- 300 Mielec

SEKRETARIAT
tel. 17 744 45 96
sekretariat@korsokolbuszowskie.pl

REDAKCJA
ul. Obrońców Pokoju 20
36-100 Kolbuszowa

REDAKTOR NACZELNA
Joanna Serafin
jserafin@korso.pl
tel. 17 744 45 96

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Anna Pocałuń
apocalun@korso.pl,
tel. 17 744 45 96

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl
tel. 17 744 45 96

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992

WSPÓŁPRACA
Grzegorz Lipiec
grzegorz.lipiec@korso.pl
tel. 604 140 644

SKŁAD
Klaudia Rożniał,
Paulina Strugała
studio@korso.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96

Lucyna Pik
lucynapik@interia.pl
tel. 508 246 991
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl,
tel. 510 126 562
Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl,
tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl

DYREKTOR HANDLOWY
Piotr Gadziała
piotr.gadziala@korso.pl,
tel. 507 104 458

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład 3.000 szt.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl f2b4fbd4e4

Strych

Dowcipy

Pewnego razu zostawiłem samochód na parkingu. Gdy wróciłem, zobaczyłem, że mam uszkodzony zderzak i światła z tyłu auta. Za wycieraczką znalazłem kartkę z następującym tekstem: Właśnie przez przypadek wycofałem w twój samochód. Widziało to całkiem sporo osób. Myślą, że teraz zapisuję ci swoje dane. Mylą się.

***

Jest pogrzeb... Trumna w dole, ludzie rzucają kwiaty... Nagle coś uderzyło w trumnę. Ludzie patrzą po sobie. Blondynka stojąca przy dole mówi:- Przepraszam bardzo, kwiaciarnia była zamknięta, kupiłam bombonierkę.

***

Żona pyta męża:- Kochanie, jakie kobiety podobają ci się najbardziej, piękne czy mądre? Mąż odpowiada:- Ani takie, ani takie. Ty mi się najbardziej podobasz.

***

Lew zrobił spotkanie wszystkich zwierząt jako król.- Proszę, by zwierzęta inteligentne przeszły na prawo, zwierzęta piękne skierowały się na lewo. Na środku została żaba.-A ty co? - spytał lew! Żaba - przecież się nie rozdwoję...

***

Facet siedzi spokojnie w kuchni i robi tzw. poranny przegląd prasy. Nagle stojąca za nim żona szturcha go...- Eee! Co ty! Za co to? - Co to za karteczka z napisem „Daisy" wystaje ci z kieszeni?- Nie pamiętasz, kochanie? W zeszłym tygodniu postawiłem na wyścigach na konia o takiej nazwie. Uspokojona żona przeprasza męża. Kilka dni później facet siedzi znowu w kuchni i podobnie dostaje kuksańca od od żony...- Za co znowu!? - Twój koń dzwoni...

***

Kolega opowiada koledze:- Byłem u lekarza i poprosiłem o syrop od kaszlu, a on dał mi, nie wiem czemu, środek przeczyszczający - Zażyłeś ten środek? - Zażyłem.- I co, kaszlesz?- Nie mam odwagi.

***

Siedzą Tygrysek z Puchatkiem przy ognisku.W pewnym momencie Tygrysek mówi.- Wiesz Puchatku? Ja to właściwie nie lubię Prosiaczka...- To nie jedz.

***

Facet siedzi przed telewizorem, piwko, kapcie. Żona w kuchni coś pichci, nagle słyszy, jak mąż w pokoju do siebie:- Nieeeeeeeeeee, nie chodź tam! Co ty robisz !? Za chwile znowu :- Człowieku, nic nie przysięgaj, powiedz, że nieeeee! Po paru chwilach znowu słychać z pokoju; - Coś ty najlepszego zrobił ? Taki niewybaczalny błąd....Żona nie wytrzymała i pyta:- Misiu, co ty tam tak przeżywasz ? - A nic.... kasetę z naszego wesela oglądam....

***

Pewne plemię afrykańskie nawiedziła okrutna susza. Padając z pragnienia, udali się do plemiennego szamana z prośbą o pomoc. Szaman ów wyszedł z lepianki i patrząc po tłumie współplemieńców, pyta:- Kto ma wodę?Nikt się nie zgłasza, to powtarza:- Kto ma trochę wody?Nieśmiało zgłasza się jeden z członków plemienia i podając bukłak wody, mówi:- Ja mam jeszcze trochę. Szaman niewiele myśląc, wylał wodę do miseczki, ściągnął koszulę i zaczął ją prać. Mieszkańcy wioski patrzyli ze zgrozą. Wyjął koszulę z wody, wykręcił i wodę wylał w krzaki. Znowu pyta:- Kto ma jeszcze jakąś wodę? Kolejny osobnik podając mu bukłak, mówi:- Mnie zostało jeszcze pół...Szaman wziął wodę, wlał do miski i wypłukał koszulę. Wodę wylał, a koszulę powiesił na sznurku. Kiedy mieszkańcy wioski chcieli się na niego rzucić, zaczęły napływać ciężkie chmury i rozpadał się deszcz. Szaman na to:- Zawsze, kurna, pada, jak pranie zrobię...

***

Żona, wracając do domu z zakupów, zastała swojego męża w łóżku z atrakcyjną osiemnastolatką. W momencie, gdy skończyła się pakować i chciała opuścić dom, mąż zatrzymał ją tymi słowami:- Zanim wyjdziesz, chciałbym, żebyś posłuchała, jak do tego wszystkiego doszło. Gdy jechałem z pracy do domu autostradą w czasie wielkiej ulewy, zobaczyłem tę miłą dziewczynę, zmęczoną i przemoczoną. Zaoferowałem jej, że ją podwiozę. Ale gdy zorientowałem się, że była głodna i bez pieniędzy, przywiozłem ją do domu i przygotowałem jej posiłek, z tej pieczonej wołowiny, którą kiedyś kupiłem, a ty o niej zapomniałaś w lodówce. Na nogach miała bardzo zniszczone sandały, wiec dałem jej parę twoich dobrych butów, których nie nosisz, bo wyszły z mody. Było jej zimno, więc dałem jej sweter, który podarowałem ci na urodziny, a którego nigdy nie włożyłaś, bo kolor ci nie odpowiadał. Jej spodnie były bardzo zniszczone, więc dałem jej parę twoich. Były jak nowe, ale dla ciebie już za małe. I w momencie, gdy ta dziewczyna już opuszczała nasz dom, zatrzymała się i zapytała: Czy jest jeszcze coś, czego twoja żona już nie używa?

***

Z Facebooka

Kilka dni temu obchodziliśmy Dzień Kundelka. Nasi Czytelnicy podzielili się zdjęciami swoich ukochanych pupili. Można je zobaczyć na stronie korsokolbuszowskie.pl oraz na naszym profilu na Facebooku.

Fot. Czytelnicy

Czekam na dom

Bezdomna Lola czeka na dom. Wiek: ok. 5-6 miesięcy. Testy fiv/felv ujemne. Odrobaczona i raz zaszczepiona. Sterylizacja będzie na koszt gminy. Tel. 601 909 026.

Dekadę temu na fotografii

Do udziału w akcji Szlachetna Paczka zachęcali 10 lat temu bracia Cetnarscy z Kolbuszowej. Przed nami kolejna edycja.

Fot. Archiwum Korso Kolbuszowskie

eprasa.pl f2b4fbd4e4